Nr. 170. We Lwowie, Niedziela dnia 23. Czerwca 1872. **Rok XI.**

Wychodzi codziennie o godzinie 7. rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne o godzinie 4. popołudniu.

Przedpłata wynosi:
MIEJSCOWA kwartalnie . . 3 złr. 75 centów
miesięcznie . . 1 " 30 "
Z przesyłką pocztową:
kwartalnie: w państwie Austrjackiem 5 złr. — ct.
do Prus i Rzeszy niemieckiej 3 talary 18 sgr.
Nawezji i Danji 6 "
Francji i Anglji 23 franków
Włoch 16 "
Belgii i Szwajcarji 23 "
Turcji i księstw Naddun. 17 "
Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:
We LWOWIE: Biuro administracji „Gazety Narodowej" przy ulicy Sobieskiego pod liczbą 12 (dawniej ulica Nowa liczba 291). W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU na cała Francję i Anglję jedynie p. pułkownik Raczkowski, rue du pont de Lodi nr. 1. W WIEDNIU: p. Haasenstein et Vogler, Neuer Markt nr. 11. i A. Oppelik, Wollzeile 22. W FRANKFURCIE nad Menem i Hamburgu: p. Haasenstein et Vogler.
OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stęplowej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.
Manuskrypta drobne nie zwracają się lecz bywają niszczone.

Lwów d. 23. czerwca.

(Z lwowskiej komisji wystawowej. — Sprawy bieżące.)

We czwartek 20. tm. odbyło się posiedzenie komisji lwowskiej dla spraw wystawy powszechnej w r. 1873 w Wiedniu pod przewodnictwem p. Namiestnika i w obecności ks. Leona Sapiehy i prezesa izby handlowej lwowskiej p. Breuera. Posiedzenie t. odbyło i zakończyło się z takim spokojem, jak gdyby cel, do którego komisja była wezwaną, w zupełności był osiągniętym, tj. tak, jak to ze względu na interes naszego kraju spodziewać się mieliśmy prawo.

Tymczasem rezultat prac i zabiegów członków komisji okazał się nader smutnym. Jak się dowiadujemy, z okręgu brodzkiego zgłosiło się do wzięcia udziału w wystawie powszechnej około 40 wystawców, z okręgu lwowskiego około 30, i taka sama prawie liczba wystawców zgłosiła się z okręgu krakowskiego.

Jak wiadomo rząd wezwał dość znaczną liczbę członków do komisji wystawowej i wybierał z pomiędzy najwyższych urzędników państwowych, z pomiędzy właścicieli większych posiadłości, przedstawicieli handlu i przemysłu, wreszcie z pomiędzy ludzi kompetentnych rozmaitych zawodów, pominął tylko w Wschodniej Galicji dziennikarzy, jak gdyby umyślnie na to, ażeby przez swe dzienniki nie pobudzali kraju do wzięcia udziału w wystawie. Tymczasem we wszystkich innych komisjach dziennikarzów wciągnąć się starano do składu komisji, aby zainteresować dla wystawy dziennikarstwo i przez nie rozbudzić interes dla wystawy i w całym kraju.

Pojmujemy bardzo dobrze, że urzędnicy państwowi, a szczególnie wezwani naczelnicy urzędów, z powodu swoich zajęć służbowych nie mogli cały swój czas poświęcić sprawom wystawy. Ależbo większa połowa członków komisji nieurzędników, mogła przecież bez wielkiego uszczerbku w swoich zwykłych zajęciach dla dobra kraju rozwinąć większą czynność; a wezwani do komisji naczelnicy urzędów, jeżeli już czuli, że czas im nie pozwala zająć się z całą energią i poświęceniem sprawami wystawy, powinni byli przynajmniej dobrać sobie z grona swoich podwładnych sprawie chętnych i zdolnych wyręczycieli, i polecić im to, czego rząd wzywając ich do komisji, po nich się spodziewał, i czego kraj od nich oczekiwał, t. j. aby wystawa powszechna jak najliczniej przez wystawców krajowych była obesłaną.

Gdyby wszyscy zawezwani członkowie komisji wystawowej wypełnili byli sprężyście i gorliwie włożony na nich obowiązek, liczba zgłoszeń na wystawę powszechną niezawodnie byłaby się kilkakrotnie podwoiła. Tymczasem zrobiono mało co, prawie tyle co nic. A gdy i na czwartkowem tak ważnem posiedzeniu komisji wystawowej nie uradzono i nie przedsięwzięto żadnych kroków, któreby spodziewać się pozwalały, że w krótkim tym czasie, jaki jeszcze do zgłoszenia dla wystawców pozostaje, rzeczy zmienią się na lepsze, to już dziś z wszelką pewnością powiedzieć można, że Galicja na wystawie powszechnej bardzo licho będzie reprezentowaną. Nawet wyroby i przedmioty, w które kraj nasz obfituje, i które rok rocznie ogromnemi masami na targi świata wywozimy, nie będą jak należy przedstawione.

Sama wystawa zboża i nasion z Galicji powinna była liczyć co najmniej 500 wystawców, gdyby tylko piąta część naszych większych posiadaczy była wzięła udział w wystawie. Zagraniczni handlarze i kupcy byliby się mogli zaznajomić z naszymi producentami, i zawiązać bezpośrednie z nimi stosunki, a rząd byłby mógł się przekonać, że Galicja przy małej tylko pomocy zdolną jest na przyszłość podnieść się materjalnie.

Drugi artykuł, który bardzo **słabo** będzie na wystawie zastąpiony, jest to **olej skalny**. Galicja między wszystkiemi krajami koronnemi do państwa austrjackiego należącemi specjalnie co do produkcji oleju skalnego zajmuje pierwsze miejsce. Żaden inny kraj nie produkuje tego artykułu. A więc też i olej skalny czyli nafta nie ma być na wystawie powszechnej należycie reprezentowany? a dla czego? z prostej przyczyny, bo się nikt tem tak gorliwie nie zajął jak sprawa tego wymagała i nikt eksploatorów i właścicieli źródeł naftowych osobiście do wystawy nie zachęcał. A przecież nie wątpimy bynajmniej, że między członkami komisji wystawowej znalazłoby się wielu, którzy, gdyby byli otrzymali stosowny impuls, nawet własnym kosztem byliby przedsięwzięli przejażdżkę po producentach nafty i zachęcali tychże do wystawy.

Nasze młyny i browary także zbyt nielicznie są zastąpione, a mogłyby na wystawie powszechnej zająć przecież także nie pomierne stanowisko.

Tak samo rzecz się ma z wyrobami naszych fabryk maszyn, zapałków, i innych krajowych wyrobów maszynowych. Brak należytej rzutności członków komisji jest jedynym powodem, że udział kraju naszego na teraz będzie iluzorycznym.

Prócz kroków przygotowawczych, wygotowania instrukcji, i rozesłania odezw, nie zrobiono wcale żadnych nadzwyczajnych wysileń by kraj godnie na wystawie powszechnej był reprezentowany. Żaden z członków komisji nie przyłożył pracy, niesłyszano aby który w celu zachęcenia producentów do wystawy objeżdżał kraj, zwiedzał umyślnie krajowe wystawy, nikt się nie porozumiewał z naszymy artystami, nie rokował z towarzystwami. Wszystko skończyło się na martwych odezwach i instrukcji; zachęty osobistej, agitacji prawdziwej za godną kraju wystawą nigdzie nie było.

Kiedy Węgry obecnie największe robią wysilenia, by z ziemiopłodami swemi na wystawie powszechnej imponująco wystąpić, — Galicja, która zawsze i wszędzie musiała walczyć o konkurencję z niemi, wyglądać będzie bardzo malutką. Wielcy kupcy zagraniczni, którzy dotąd zawsze sprowadzali wielkie masy zboża z Węgier, a do Galicji tylko rzadko kiedy zaglądali, na wystawie powezmą to przekonanie, że Galicja nietylko obecnie stoi pod względem produkcji zboża daleko niżej od Węgier, ale i na długo jeszcze nie zdoła im wyrównać a znajdą się i statystycy, którzy to cyframi udowodnić będą się starali.

Parę chwil mamy jeszcze tylko przed sobą, zaledwie na dni i godziny liczyć możemy czas jaki nam pozostaje do zgłoszeń: raźnie i energicznie wziąśćby się trzeba do dzieła.

Naszem zdaniem przynajmniej co do wystawy nafty powinniśmy ostatnie jeszcze zrobić wysilenie. Członkowie komisji powinni się rzucić po wszystkich producentach nafty i starać się ich nakłonić do obesłania wystawy, ażeby przynajmniej pod tym względem Galicja należycie była reprezentowaną.

Liczymy tu na patrjotyzm i ofiarność gotową zawsze do poświęcenia dla spraw krajowych członków komisji, i zdaje nam się, że żaden z nich nie zechce wymówić się od udziału, gdy zostanie przez p. namiestnika zawezwany.

Właśnie przemysł górniczy, który z powodu jeszcze nieuregulowanego prawa górniczego co do eksploatacji oleju skalnego zupełnie leży odłogiem, mógłby się znacznie podnieść. Nawet wielu z zwiedzających wystawę powszechną, przekonawszy się naocznie o ogromnem bogactwie nafty w jaką Galicja obfituje, skłoniłoby się niezawodnie włożyć swoje kapitały w przedsiębiorstwo eksploatacji nafty. Na tem polu zaś, pomimo że przemysł eksploatacji nafty nie jest u nas nowym, bardzo mało jeszcze zrobiono. Przemysł ten niezawodnie mógłby znaleźć nową i skuteczną zachętę kapitału, gdyby na wystawie powszechnej był godnie reprezentowany.

Starej Pressy z czwartku rano nie otrzymaliśmy: ale z *Wiener Abp.* widzimy, że zawierała półurzędowy artykuł o odpowiedzi rządu na interpelację p. Grocholskiego, w którym pismak ministerjalny istotnie twierdzi, że nietylko postępowanie rządu — ale nawet centralistów było o tyle uprzejme, uprzedzające.. (*entgegenkommend*), ile tylko z najprostszą przezornością polityczną pogodzić się daje; że nietylko rząd, ale i centraliści od intencji i brzmienia mowy tronowej ani na włos dotychczas nie odstąpili, ba, że z czystem sumieniem mogli jeszcze raz przed odroczeniem sesji wyłożyć, iż wszystko co tylko można ze swej strony czynili, aby powstrzymać rozbicie ugody.

Już to co do centralistów jest to twierdzenie wierutnem kłamstwem. Ale tylko taką drogą mógł pismak półurzędowy dalej twierdzić, że teraz sejm powinien „wlewać przekonanie" itd.

Organa „młodej frakcji" potępiają odpowiedź rządu i całe jego postępowanie w sprawie galicyjskiej. *Deutsche Ztg.* wręcz oświadcza rządowi, iż nieprawdą jest, jakoby „stanowczo" stawał za dojściem do porozumienia; a *Tagblatt* przedstawia mu namacalnie, że jeśli chciał „lojalnie" działać według mowy tronowej, powinien był z załatwienia ugody zrobić kwestję gabinetową.

Na środowem posiedzeniu Izby posłów zdawał p. Dumba sprawę o petycji urzędników i geometrów katastralnych; petycję tę oddano rządowi do gruntownego rozważenia i uwzględnienia o ile się tylko da. Nad petycją zaś urzędników mierniczych przy regulacji podatku gruntowego, przeszła Izba zgodnie z wnioskiem komisji do porządku dziennego. P. Schönbach zdawał sprawę o petytji sług i robotników w administracji salin w Dolinie w Galicji, oraz sług i pomocników urzędu warzelni soli w Stebniku w Galicji, o polepszenie położenia materjalnego przez podwyższenie płac, dalej o petycji robotników w salinach w Bolechowie o udzielenie dodatku na drożyznę za rok 1872, stałe podwyższenie płacy i uregulowanie prowizji. Zgodnie z komisją Izba uchwaliła te trzy petycje odstąpić ministerstwu skarbu do uwzględnienia o ile tylko można.

P. Klier zdawał sprawę o petycji Izby adwokackiej we Lwowie o zaprowadzenie ułatwień co do podatku w drodze ustawodawstwa, oraz o petycji Izby adwokackiej w Tarnowie tej samej treści. Izba przyjęła znany wniosek komisji, aby obie petycje odstąpić ministerstwu skarbu do rozważenia przy zamierzonej reformie podatków. Tenżesam sprawozdawca zdawał sprawę o petycji Rady miejskiej we Lwowie, aby przedsiębiorstwa akcyjne różnych zakładów kredytowych i instytucyj ubezpieczenia w miejscu siedziby swej upodatkowane były podatkiem zarobkowym i dochodowym. Petycję tę również przydzielono ministerstwu skarbu do rozważenia przy reformie podatków. P. Weigel zdawał sprawę imieniem komisji finansowej o petycji dyurnistów, urzędników i nauczycieli o uregulowanje sprawy dyurnistów, o dodatki na drożyznę i na mieszkanie itd. Wszystkie te petycje zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy oddano rządowi do uwzględnienia o ile tylko można. Tenżesam sprawozdawca zdawał sprawę o petycji byłych urzędników wolnego miasta Krakowa, zostających obecnie w służbie rządowej austrjackiej, o wliczenie im lat aplikacji sądowej w poczet lat służby. Komisja fiskusowa wnosi, aby przejść nad tą petycją do porządku dziennego, jako bez przedmiotową: Izba wniosek ten przyjęła. P. Czajkowski zdawał sprawę o kilku petycjach treści prywatnej, jako to Franc. Relichowskiego, kalkulanta z Czerniowiec o nadanie mu posady; Racheli Redlichowej, wdowie po rabinie w Mikołajowie o pozwolenie wymienienia dawnych banknotów — polecono ministerstwu finansów, pierwszą do uwzględnienia, drugą do szczególnego uwzględnienia; oraz o petycji duszpasterzy w Galicji o polepszenie bytu materjalnego, odstąpiono ją ministrowi wyznań do uwzględnienia; dalej o petycji Rady miejskiej w Żółkwi o rychłe wybudowanie kolei Lwów-Tomaszów — odstąpiono ministrowi handlu do uwzględnienia; o petycji Rady miejskiej w Czerniowcach co do budowy kolei żelaznej z Czerniowiec do Nowosielicy — odstąpiono ministrowi handlu do szczególnego uwzględnienia; o petycji Rady miejskiej w Szczercu w Galicji o zatrzymanie linii kolei żelaznej arcyks. Albrechta—Izba przeszła nad tą petycją, jako nad bez przedmiotową do porządku dziennego; o petycji gminy Chyrów o składki dla pogorzelców — odstąpiono ministerstwu spraw wewnętrznych.

Ponieważ nie było więcej przedmiotów na porządku dziennym, oświadczył przeto prezes, iż o dniu przyszłego posiedzenia zawiadomi pisemnie. W ten sposób odroczoną została Rada państwa faktycznie na czas nieoznaczony. —

Towarzystwo przyjaciół sceny narodowej we Lwowie

Wszystko, co moglibyśmy powiedzieć o teatrze jako instytucji, która bawiąc, kształci zarazem serce i umysł, wyrabia gust w publiczności i wpływa na rozwój języka, dobrze już znanem jest czytelnikom naszym. Najznakomitsi publicyści jednaką mają opinię o użyteczności teatru a wszystkie rządy, dbałe o poddanych swoich, starały się zawsze organizować rozrywkę i zabawę publiczną w ten sposób, ażeby bawiąc jednocześnie uczyła. Wszędzie też w państwach ucywilizowanych teatr był pod szczególną pieczą władz rządowych a we Francji, w której sztuka dramatyczna najświetniej rozwinęła się, stał on pod zarządem osobnego ministra.

Ile wpłynął na obyczaje w dodatnim lub ujemnym kierunku i na pewne moralne zjawiska w społeczeństwie, a nawet na samą politykę, każdemu jest także wiadomem. Był on odbiciem moralności, nauki i usposobienia narodu, ale sam więcej dawał niż przyjmował, to jest więcej wpływał na społeczeństwo niż wyrażał stan rzeczywisty tegoż społeczeństwa. Inaczej nawet być nie mogło. Sztuka bowiem dramatyczna ma to wspólnego z wszelką sztuką w ogóle, że oddając jak w zwierciedle czas i miejsce, w którem powstała, jest jednak przedewszystkiem objawem czynnym samodzielnie tworzącego ducha poety.

Ten jej charakter czynny, wpływowy, wyzyskiwany był przez wszelkiego rodzaju spekulacje, tak polityczną, jak kupiecką. Pierwsza, tj. polityczna spekulacja, zamieniła teatr na narzędzie wynaradawiające lub rozszerzające pojęcia i poglądy w interesie polityki rządu. Druga, tj. kupiecka speknlacja, mająca na celu same tylko zyski, zdobywała je najłatwiejszym sposobem przez pobudzanie grubych a pospolitych namiętności. W obu razach teatr tracił charakter instytucji użytecznej i stawał się szkołą zepsucia.

Był nią przez długie czasy teatr niemiecki we Lwowie, utrzymywany kosztem majątku biednych sierot, w celach zawsze ohydnej germanizacji; był nią i teatr polski, gdy wzgląd na rzeczywisty postęp sztuki dramatycznej ustąpić musiał przed planem zbogacenia się dyrektora.

Nietylko więc własne doświadczenie, ale i przykłady innych krajów, a zwłaszcza też Francji przekonać powinny ogół publiczności o złych skutkach przedsiębiorstwa teatralnego, kierowanego przez rząd albo przez zwyczajnego spekulanta.

Skutki te w wyjątkowych tylko wypadkach nie potwierdzają przekonania o szkodliwości wyżej wymienionych entrepryz. Ponieważ zaś na wypadki takie praktyczna roztropność spuszczać się nie dozwala, należało więc szukać innego sposobu dla przedsiębiorstwa teatralnego, którvby z góry zapewniał sztuce dramatycznej rozwój i postęp, wolny od widoków zmiennej a nieraz sprzecznej z interesami narodu polityki rządowej i od widoków prywatnego wyzyskiwania, które sztukę poniżają. Takim sposobem jest przedsiębiorstwo, prowadzone przez ciało zbiorowe, ukonstytuowane w celu rzeczywiście wyższym wykształcania pojęć estetycznych w narodzie, a zostające pod kontrolą publiczną. Sposób ten podaje nam zawiązać się mające akcyjne Towarzystwo przyjaciół sceny narodowej we Lwowie, którego pomysł uważamy za bardzo szczęśliwy, przedstawia bowiem zgodne z duchem czasu, zupełnie nowe a

---

Kronika Lwowska.

(Homilia na niedzielę pierwszą po konfiskacie. — Po czem można poznać zbliżający się koniec świata. — Zbicie nauk fałszywych proroków.)

„I dane wam będą znaki na niebie i ziemi, abyście snać wiedzieli, iż koniec wszystkiego ma się ku zbliżaniu."

Słowa wyjęte z którejś ewanielii, któryś rozdział, któryś wiersz.

Kochani moi bracia i siostry w kronice! Ponieważ słowa powyższe, wyjęte z dzisiejszej ewanielii, są bardzo niejasne, i wcale nie wskazują, z jakich to znaków wnosić należy, iż „koniec wszystkiego ma się ku zbliżaniu", przeto ja, „praedicator cronicarius", zamierzam dziś komentarzami je objaśnić. Komentarze te oparte na długoletnich badaniach, są niewątpliwej wiarogodności, a biada temu, kto nie będzie na nie zwracał uwagi. Koniec świata zejdzie go nieprzygotowanego. Będzie on się wtedy równał owemu mężowi, który przyszedł na gody bez szaty godowej, albo owemu radnemu, który chciał wrócić do dawnego podziału Rady miejskiej na sekcje. Zostanie on sam, i naród śmiać się z niego będzie.

Dlatego słuchajcie i bierzcie do serca słowa waszego praedikatora.

„Z c. k. prokuratorji bierzcie sobie podobieństwo." Jeżeli ona zacznie konfiskować gazety, ot tak sobie za nic, lub za zbrodniczy wyraz „wi hajst", albo też za złośliwą omyłkę „trefno-teutońska chabrusa", zamiast „koszerno-teutońska chabrusa", wtedy wiedzcie, iż świat się ma ku końcowi. Wtedy milczcie i nie dziwcie się temu, albowiem w ten sposób prokuratorja będzie pojmowała konstytucjonalizm. Powstrzymajcie wasze języki, i nie piszcie ani drukujcie nic, albowiem pisma i druki wasze będą bez różnicy konfiskowane, wy zaś sami na Krzywą ulicę pójdziecie pokutować za grzechy wasze i za waszą niesforność.

„Zwracajcie często oczy wasze na „dziennik" wasz." Skoro przekonacie się, iż odkrył on już „tajemnice" skandaliczne wszystkich miast i wszystkich rodzin, i skoro zobaczycie, że zaczyna on iść „z góry na dół", wtedy bądźcie pewni, iż dnie świata tego są policzone. I rzućcie precz od siebie dziennik ów, albowiem i wy z nim z góry na dół pójdziecie. Rozumy wasze będą przezeń zaciemnione, a serca wasze skażone. Przejmiecie się jego wstępnemi artykułami, i jako ci faryzeusze błotem obrzucicie każdego, który przy was stać nie będzie.

„Baczcie pilnie na pożycie ludzi muzykalnych miasta naszego." Jeżeli oni do tego dójdą, iż muzyka nie będzie ich harmonijnie usposabiać, ale owszem wleje w nich ducha niezgody, wtedy lękajcie się, albowiem wielkie rzeczy nastąpią. Rzeki wystąpią z łożysk swoich, stenografowie przestaną się kłócić, deszcze codzień wieczór padać będą, a kurz wszystek zniknie z ulic miasta naszego. Wtedy przestańcie myśleć i mówić o dobrej muzyce, jeżeli nie chcecie, aby was o brak patrjotyzmu i zdradę posądzili, albowiem w głowach muzyków powstaną wielkie ciemności, nie będą wiedzieli co robią, i powiedzą wam, iż o muzyce nie macie pojęcia.

„Chodźcie zawsze na posiedzenia Rady miejskiej." Skoro ujrzycie, iż loika kilku panów radnych okazuje się fałszywą i przestaje być loiką, natenczas płaczcie gorzko, albowiem oznacza to, iż nie będziecie mieli w ogrodzie jezuickim piwa lichego ani rozbratli żylastych, ale tylko jakiś teatr letni.

„Liczcie dokładnie, ile pieniędzy wpłynie do kasy funduszu szkół ludowych." Jeżeli sprawozdania wykażą wam, iż w przeciągu pięciu miesięcy uzbierano kwotę 20.000 złr., wtedy skryjcie się w domach waszych i nie podnoście oczu waszych. Ciemności wielkie zalegną krainę całą, a szatan wielki śmiech podniesie i cieszyć się będzie z upadku waszego. Za grzech ten syny i wnuki wasze pokutować będą.

I dużo jeszcze innych znaków pokazywać się wam będzie, o których kiedyś później wam opowiem, na dziś to wystarczy, aby was przekonać, iż koniec świata nie jest jeszcze tak bliskim. Chociaż wam powiadają, że kometa, który się w sierpniu okaże, jest przepowiednią końca świata, to nie wierzcie temu, albowiem żaden ze znaków, o których wam mówiłem, jeszcze się nie okazał. C. k. prokuratorja jeszcze nie konfiskuje dzienników za byle co. Konfiskaty nigdy się prawie nie zdarzają. Wolność druku kwitnie, każdemu wolno mówić i pisać, co mu się tylko podoba. Tablica na placu Halickim służy chyba do straszenia dziennikarzy i do przypominania im, że czasy mogą się zmienić.

Na „dzienniku" waszym także nie można ujrzeć owych znaków. Jak dotąd tak i teraz jest on jeszcze pełen niezbadanych tajemnic. Wprawdzie idzie on teraz z góry na dół, ale to wszystko dla siebie, was on tam z sobą nie ciągnie, gdyż na szczęście wasze nie wierzycie temu, co on was naucza. Co najwięcej, to poucza on was, jak dzienniki będą pisały, gdy zbliżać się będzie koniec świata.

Muzycy wasi także nie mogą w was wzbudzić żadnej obawy. Do dziś dnia żyją oni w przykładnej zgodzie. Harmonia między nimi taka, jakby w jakim beethovenowskim utworze. Recenzje muzykalne są zawsze do siebie podobne jak dwie krople wody. Dlatego też i inne z powodu tego okazać się mające znaki dostrzedz się jeszcze nie dają. Rzeki płyną sobie spokojnie, deszcze nic padają wcale, stenografowie kłócą się jak dotychczas, a kurz na ulicach naszych taki sam jak w Saharze, gdy wieje Sirocco.

Rada miejska nie powinna was wcale przestraszać, albowiem dziś tak jak dawniej, kilku tylko panów radnych wzięło loikę w dzierżawę, reszta zaś (wszyscy adwokaci i dziennikarze) jak dotychczas tak i teraz jej niema, i tylko w skutek zawiści przegłosowuje pierwszych, gdy zaś mający loikę się zmówią i przyjdą w komplecie swym na radę, to zawsze nie mając loiki, tak zwana inteligencja w Radzie przepadnie!

O ostatnim znaku na teraz i mowy być nie może. Notorycznie bowiem znaną jest rzeczą, iż na szkoły ludowe zebrano w krótkim bardzo czasie dwa miliony centów... to jest, chciałem powiedzieć guldenów, a zdaje się, że jeszcze więcej wpłynie. Wobec tego zdaje mi się zbytecznym nawet wniosek Rady powiatowej bocheńskiej, aby sejm nałożył na nas dodatki do podatków. Już dziś mamy tyle pieniędzy, iż w każdej wsi możemy wybudować szkołę i wyposażyć zdolnego nauczyciela.

Kończę już moją dzisiejszą naukę. Lecz zanim się z wami rozstanę, muszę wam wskazać na nauki, rozszerzane tu przez fałszywych proroków. Prorocy ci z rozmaitych innych znaków wnioskują, iż świat ten już się kończy. I tak powiadają oni, iż świat musi się skończyć, skoro sądy wydają nieuzasadnione w ustawach wyroki, jak to mianowicie zdarzyć się miało w sprawie kasyna mieszczańskiego. Nie wierzcie im! oni chcą was obałamucić. Wyrok ten był całkiem sprawiedliwy. Wszak właścicielka domu wynajęła lokal kasynu mieszczańskiemu, skoro zaś z niego wszyscy mieszczanie, w ilości siedmdziesięciu wystąpili, toć naturalnie kasyno mieszczańskie przestało być kasynem mieszczańskiem, ale stało się jakąś korporacją, złożoną z siedmiuset intruzów, dziennikarzy, adwokatów *e tutti quanti*, którym właścicielka wcale mieszkania nie wynajmowała, i których też bez żadnych skrupułów wyrzucić może. Sąd zaś bardzo słusznie postąpił sobie, zezwalając na żądanie właścicielki. Jak więc widzicie, nauki tych proroków są fałszywe i dążą do obałamucenia opinii publicznej, bo popierania przez sąd słusznej sprawy nie można uważać jako znak oznajmujący koniec świata.

Moi kochani bracia i siostry w Kronice! Kończę już teraz stanowczo i błagam was, zachowajcie słowa moje w waszych sercach, wierzcie im, udowodnijcie czynami, iż padły one na urodzajną glebę, stokrotny owoc wydadzą. Cieszcie się, iż znaki, o których wam mówiłem, jeszcze się nie okazują, a skoro je ujrzycie, natenczas gotójcie się na sąd ostateczny, a dostąpicie zbawienia wiecznego. Amen.

pewne warunki dobrego prowadzenia teatru.

Spółka, złożona z koncessjonarjuszów Towarzystwa objąwszy teatr w zupełnym upadku, przez trzy miesiące usilnej pracy znacznie go podniosła i utworzyła operę polską. Jeżeli nie zrobiła więcej, jeżeli wiele oczekiwań słusznych pozostaje jeszcze do spełnienia, winien temu charakter przejściowy jej zarządu, który niedozwolił ująć w karby porządku żywiołów różnorodnych. Gdy zarząd oddanym zostanie w ręce wybrane przez walne zgromadzenie i tymczasowość zniknie, a porządek i ład ustali się, wtedy przedsiębiorstwo prowadzone nie dla zysku ani też żadnego interesu, ale jedynie w celu udoskonalenia polskiej sztuki dramatycznej, znajdzie się w zupełnej możności dopełnienia tego wszystkiego, co sobie w statucie założyło.

Potrzeba więc starać się o jak najrychlejsze ukonstytuowanie Towarzystwa przyjaciół sceny narodowej, które wtedy może mieć miejsce — gdy akcje w liczbie przepisanej przez ministerjum rozebrane zostaną. Jesteśmy przekonani, że publiczność nasza zrozumiawszy znaczenie i doniosłość Towarzystwa, poprze jak najchętniej piękne jego cele i licznie subskrybować będzie akcje, które każdemu akcjonarjuszowi zapewniają bilet do teatru po cenie 20 pr. niższej od ceny zwykłej.

Przekonanie to budzi w nas nietyleów zysk na biletach, ile świadomość zacnych uczuć i jasnego rozumienia dobra ogólnego, jakiem się odznacza nasza publiczność. Przy dążeniu do utrwalenia i wzmocnienia organizmu narodowego we wszystkich formach bytu, udział w Towarzystwie, które sobie za cel podniesienie sztuki dramatycznej u nas założyło, należy także do obywatelskich obowiązków. Obowiązek ten we Lwowie, w którym zamieszkuje ludność mieszana, jest tem donioślejszy, im większą jest tu niż gdzieindziej potrzeba złączenia sprzecznych żywiołów w masę jednolitą pod względem dążeń narodowych, a do którego to połączenia nie małej wagi pomoc udziela teatr. Starajmyż się chętnie i spiesznie spełnić ten obowiązek obywatelski!

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Kraków 21 czerwca.

(*N.*) W uzupełnieniu przesłanego w poprzednim liście sprawozdania z wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej, dodaję dziś niektóre szczegóły o obradzie przy drzwiach zamkniętych, jaka po ukończeniu tego posiedzenia nastąpiła. Z powodu tajemnicy, jaką się Rada miejska w tej sprawie osłoniła, pod pozorem, że to sprawa osobista jednego z urzędników miejskich, nie mogłem wczoraj wiedzieć o tej sekretnej naradzie, pokrytej również grobowem milczeniem w dzisiejszych sprawozdaniach obu naszych dzienników. Dzisiaj popełniam niedyskrecję, z tem mniejszym przecież skrupułem, że sprawa, o którą idzie, mylnie lub przez nadużycie tylko została pod kategorję spraw osobistych podciągniętą, i powinna była być jawnie na pełnem posiedzeniu Rady miejskiej traktowaną, jak to czytelnicy sami najłatwiej osądzą.

Chodziło o to, czy budowniczemu miejskiemu służy prawo zajmowania się praktyką budowniczą w mieście, poza obrębem, i bez uszczerbku, przyjętych względem miasta obowiązków. Kwestja ta, jeżeli to może być kwestją, byłaby jedna i ta sama, ktokolwiek byłby budowniczym, gdzież tu więc sprawa osobista, i powód do osłaniania jej tajemniczością? Na wniosek radcy Muczkowskiego, pomimo silnej i jasnej przemowy dr. Warschauera, obecni radcy większością głosów wyrazili życzenie, żeby budowniczemu miejskiemu zabroniono praktyki prywatnej.

Zakaz taki, zawsze dziki, miałby jakąśkolwiek podstawę, gdyby miasto opłacało swego budowniczego tak, żeby ta pensja mogła zrównoważyć dochody, jakie uzdolnionemu architektowi praktyka prywatna w kraju naszym przynieść może. Tymczasem miasto płaci budowniczemu 1.500 złr. rocznej pensji, i zmusza go, ażeby z tej pensji utrzymywał sobie kancelarję, bo mu nie daje nawet osobnego biurka w magistracie. Śmiesznem byłoby myśleć, że człowiek uzdolniony w takiej sztuce, jak budownictwo, ambicjonować będzie o taką pensję, i wyrzecze się dla niej korzyści, jakieby mu praktyka przynieść mogła. Życzenie zatem, wyrażone przez większość Rady miejskiej, równa się życzeniu, aby posadę budowniczego miejskiego oddawano partaczom albo zapoznanym geniuszom, którzy nie marzą nawet o tem, żeby mogli talentem i nauką swoją dorobić się czegoś więcej jak 125 złr. miesięcznie. Że taka uchwała powziętą została potajemnie, dziwić się w końcu trudno... w biały dzień, wobec ludzi i opinii publicznej, nie uchwala się takich rzeczy.

Spodziewać się teraz należy, że Rada zechce być konsekwetną, i zażąda zakazania prywatnej praktyki lekarskiej lekarzom miejskim, biorącym po kilka set guldenów, a zobaczymy, czy znajdzie wowczas zdolnego lekarza, któryby przystał na podobny warunek.

Szczęściem, życzenie wyrażone przez Radę jest przynajmniej w tej chwili niewykonalne. Obecny budowniczy miejski przyjmował obowiązki na pewnych warunkach, w których nie było wcale mowy o zabronieniu mu prywatnej praktyki, której jego poprzednikowi nikt zakazywać nie myślał. Miasto nie może zatem zmieniać jednostronnie i samowolnie warunków zawartego układu, chyba więc do następcy obecnego budowniczego zastosowanem kiedyś zostanie *pium desiderium* Rady miejskiej. To tylko szkoda, że w takim razie uchwała wymierzona przeciw panu Nowickiemu, głównie dlatego (jak wykazał dr. Warschauer), że nie jest Krakowiakiem," dotknąć może jakiego czystej krwi Krakowianina, np. p. Nitscha, Matusińskiego, lub Łuszczkiewicza, którzy się jej najgłośniej i w pismach publicznych i w podaniach urzędowych domagali.

Przegląd polityczny.

Poseł francuzki w Atenach Ferry wręczył rządowi greckiemu notę rządu francuzkiego, którą żąda zwrotu 30 milionów franków, zaliczonych w r. 1832 na rzecz Grecji przez Francję.

Osservatore romano ogłasza pismo papieża do kardynała Antonellego. Ojciec św. uskarza się na bliskie wniesienie w Izbie włoskiej projektu ustawy o zniesieniu korporacyj religijnych w Rzymie. Zniesienie takie szkodzi interesom kościoła, jest zamachem na prawo międzynarodowe całego świata katolickiego. Papież mówi o ciągłych uzurpacjach jego zwierzchnictwa, moralności i sprawiedliwości, dodając: Moglibyśmy oszczędzić sobie widoku tego, gdybyśmy szukali schronienia w obcych krajach. Jeżeli powody wysokiego interesu religijnego radziły nam wytrwać przez chwilę w tej siedzibie, stało się to, aby przekonać świat o losie zgotowanym kościołowi i papieżowi. Jest on wolnym, ale nie jest niezawisłym; zajścia między obu władzami są nieuniknione. Bacząc na dobro sumienia katolików, potrzeba aby orzeczeczenia jego były swobodne. Nie pojmuje ojciec św., jak można na prawdę mówić o pojednaniu z rządem włoskim. Papieztwo nie może nigdy uchylić głowy przed przywłaszczycielami praw jego. Rękojmie są złudne. Papież poleca Antonellemu udzielić tego pisma reprezentantom obcych państw przy stolicy apostolskiej i protestować przeciw zamachom zagrażającym papiestwu i katolicyzmowi.

Ziemie polskie.

W tejże samej rubryce, pod d. 7. zm. rzuciliśmy domysł o zamiarze Moskwy wytargowania na stolicy apostolskiej zezwolenia, aby arcybiskupstwo warszawskie zostało zniesione i oddane pod władzę metropolity mohylowskiego. Domysł ten dla nas równał się już wtenczas prawdzie jasnej jak słońce, taksamo naprzykład, jak oddawna jesteśmy mocno przekonani, że obsadzenie resztujących osierociałych stolic biskupich w zaborze moskiewskim, wraz z ostatecznem uregulowaniem stosunków Moskwy z Watykanem, związane jest ze sprawą obsadzenia wakującego u nas w Galicji unickiego biskupstwa w Przemyślu, bo jużcić Moskwa, dla której wcale nie jest obojętnem, kto tam zostanie „zastupnikom naroda“, nie omieszkała zaintrygować w tej sprawie, ofiarując kurji ustępstwa błahe co do Rusi, Litwy i Kongresówki, w zamian za zgodzenie się, aby biskupem przemyskim został człowiek, umiejący pilnować interesów carskich w Galicji. Lecz chociaż byliśmy zupełnie pewni swego, nie mogliśmy jednak domysłu naszego w formie apodyktycznej podawać, nie mając nic na jego poparcie. Dziś jest inaczej, bo oto angielska *Pall Mall Gazette* odbiera obecnie wyraźne doniesienie z Rzymu, że istotnie Moskwa stara się o zniesienie arcybiskupstwa warszawskiego. Według tego pisma, prawie zawsze mającego jak najlepsze z Rzymu informacje, gabinet petersburgski, w zamian za zniesienie arcybiskupstwa warszawskiego, wspaniale obiecuje ustanowić prymasa, któremu byliby poddani katolicy całego państwa.

Pożal się Boże, takiego prymasa! Lat parę będzie to iść jako tako, a następnie ów prymas sławny zmuszony będzie albo uciekać, albo jak drugi ks. biskup Staniewski, poddać się potulnie rozkazom — carskiego prokuratora prawosławnego przy petersburgtkiem katolickiem kolegium!

Dla nas zamiar ten zniesienia arcybiskupstwa warszawskiego ma jeszcze inne znaczenie; arcybiskupstwo warszawskie, niezależne od metropolity mohylowskiego, nadaje Kongresówce pewien cień odrębności — a więc precz z tym cieniem!

Zaledwie okazała się w *Gazecie* naszej korespondencja z Hrubieszowskiego o oburzeniu ludu unickiego na księży z Galicji, starających się zaprowadzić prawosławie, a już w dni parę tutejsze lwowskie *Słowo* zamieszcza list z Chełma, pełen gniewu na prawdę. Że zaś tutejsi zwolennicy Moskalów i moskiewskiego prawosławia, mogli byliby się tem zmartwić, widząc z *Gazety*, jak lud nadbużański twardo stoi przy wierze swych ojców, i jak bez ceremonii postępuje z popami, służalcami carskimi, zwerbowanemi w Galicji, — korespondent więc *Słowa*, nie zaprzeczywszy, jak to czytelnik poniżej zobaczy, ani jednego faktu przez nas podanego, pospiesza pocieszyć tutejszych swych przyjaciół, a równych jemu służalców moskiewskich, że pomimo oporu, a naturalnie łez i krwi nowych przyszłych męczenników, uda się carowi zmusić ich do prawosławia, jak się to przed 34 laty udało Mikołajowi I. na Litwie i Rusi. Zwracając uwagę na szybkość odpowiedzi, jaką dało *Gazecie* lwowskie *Słowo*, co dowodzi o bezpośrednich i ciągłych stosunkach tutejszych moskalofilów z djejatielami z za kordonu, zamieszczamy odpowiedź tę w całości; niech się z niej świat, a szczególnie Rzym, jeszcze raz przekona, co można liczyć na tolerancję rządu moskiewskiego, zapomocą której tumani całą Europę:

„Dochodzą do nas wieści, że k o c h a n a *Narodowa* zachwyca się jakiemiś zaburzeniami unitów chełmskiej dyecezji. Chociaż *Gazecie Narodowej* nikt z Russkich a jak się zdaje, nawet z Polaków, niewierzy (!!!) szczególnie gdy dotknie przedmiotu tyczącego się Moskwy i jej spraw, wszakże niektóre okoliczności (nie więcej jak tylko chęć dodania otuchy tutejszym moskalofilom; pr. r.) zmuszają nas donieść co następuje. Wiadomo wam, że jeszcze biskup Michał (Kuziemski) niejednokrotnie nakazywał duchowieństwu strzedz czystości wschodniego obrządku, lecz, że większa część tutejszych księży (wszyscy z wyjątkiem zbiegów galicyjskich; pr. r.) ma takież same pojęcie o wschodnim (czytaj prawosławno-moskiewskim; pr. r.) obrządku, jak nasz chłop o logarytmach, a oprócz tego w tymże samym czasie w soborze (tj. w cerkwi katedralnej; pr. r.) chełmskim przykuwano łańcuszkami dzwonki do stopni ołtarza (a przecież działo się to jak sami moskalofile twierdzili na rozkaz biskupa Kuziemskiego, bo popielowska komenda wbrew jego woli ciągle sprzątała dzwonki z tej cerkwi katedralnej; pr. r.) — to wielu księży nietylko, że wrócili do używania odrzuconych już dzwonków, lecz jeszcze zaczęli się spodziewać, iż w prędkim czasie k t o ś wszystkich Galicjanów wygoni (ostatnie te trzy słowa w oryginale wypisane są po polsku; pr. r.)

„Ostatniemi czasy podobne rzeczy nie mogły już się powtarzać tem bardziej, że miejsce księży-patrjotów, zaledwie umiejących czytać po słowiańsku (co za bezczelne kłamstwo! księża ci wybornie znają język cerkiewny, lecz tylko czytać i używać nie chcą prawosławnych mszałów i ksiąg do nabożeństwa służących; pr. r.) zajęli młodsi popi niedawno wyświęceni (a zatem prawda co nieraz donosiliśmy o prześladowaniu polskich księży unickich w Kongresówce; pr. r.) Ci to odsądzeni od probostw popi, "pobierający zresztą pensję od rządu (z głodu by pomarli gdyby nie litość i przywiązanie chłopow, którzy ukradkiem ich wspierają; pr. r.) zaczęli podburzać lud prosty, mówiąc, że bez dzwonków pójdą wszyscy do piekła itd. (Ostatnie te słowa w oryginale są także po polsku; pr. r.), w skutek czego kilka parafii na Podlaskiem zaczęło się domagać oddania dzwonkow — l e c z ż e i c h j u ż n i g d y w i ę c e j n i e u j r z ą, t o w i ę c e j j a k p e w n e.

„No, i czemże tu tak bardzo zachwycać się „Narodowej?“ Zresztą czyż nie wie ona, że b r a t a n a s z e g o („brata naszego“ wyrażenie czysto-moskiewskie, znaczy toż samo co n a s; pr. r.) trzeba zawsze budzić? Gdyby nie było powstania, byłoby „królestwo;“ chociażby tylko w Warszawie — gdyby nie było w unii łacińska, Polski i jezuityzmu, była by dotąd unia, a teraz... kto wie co w przyszłości się stanie?“

Przepraszamy czytelników za częste nawiasy, lecz nie sposób było ich uniknąć tłumacząc ten dokument fałszu i nikczemności wyuzdanej. Autor w swej podłości nie waha się denuncjować nieszczęśliwych księży wypędzonych z probostw, pozbawionych kawałka chleba nieraz z bardzo liczną rodziną, a przecież wie doskonale, że księża ci, jeśli którem przypadkiem uniknął wywiezienia w głąb Moskwy, siedzą jak mysz pod miotłą, a lud sam się broni jak może!

Najważniejszym jest frazes ostatni, gdzie widocznie autor prorokuje blizkie zgnębienie unii. Na ten ustęp zwracamy jeszcze raz uwagę Rzymu.

Francja.

Rokowania Francji z Niemcami względem uwolnienia zajętych prowincji francuskih od okupacji są według wszelkich świadectw na najlepszej drodze. Instrukcje dla hr. Arnima w tej sprawie wyszły z Berlina w dniu 12go czerwca, a 13g, doszły już do rąk jego, tak że 14go mógł już dalej rokować z Thiersem. Pan Arnim oświadczył Thiersowi, że rząd cesarski nie ma nic przeciwko propozycjom czynionym przez Thiersa i gotów jest do skutku doprowadzić szybką ewakuację sześciu departamentów.

W skutek tego rząd francuski wygotował szczegółowe memorandum względem spłaty kontrybucji i wyprowadzenia wojsk. wręczono to memorandum hr. Arnimowi, który je ma przesłać do Berlina. Według tych już szczegółowych propozycyj departamenta Marne i Haute Marne mają być wolne we wrześniu, dwa inne w listopadzie, a reszta w styczniu. Co się tyczy spłaty 3 miljardów, to 500 miljonów ma być spłaconych we wrześniu, a 500 w styczniu. Na 2 miljardy ma być dany zastaw, a to w ten sposób, że bankierowie europejscy dadzą wspólną porękę.

Prawica przerażona rezultatem ostatnich wyborów nie ustaje w niedołężnych zabiegach swoich ku powstrzymaniu prądu republikańskiego. Prawe centrum chciało w tym celu porozumieć się z lewem centrum. Panowie Saint Marc Girardin i książe Audiffret-Pasquier udawali się do znakomitszych członków lewego centrum, do jenerała Chanzy, admirała Gaures, panow Desseilligny, Philippoteaux i Lefevre chcąc skłonić ich do wspólnego wystąpienia wobec Thiersa, ale ci panowie przyjęli bardzo chłodno wysłańców prawicy, oświadczając, że zlanie się lewego centrum z prawem, może nastąpić tylko na podstawie uroczystego uznania rzeczypospolitej.

Mimo tego niepowodzenia prawica wysłała swoich delegowanych do Thiersa, aby mu czynili przedstawienia, że kraj jest na zgubnej drodze, że potrzeba co rychlej zmienić skład administracji itp.

W rozmowie z nimi ponowił Thiers oświadczenia swoje z Bordeaux i Wersalu, iż przyjmuje republikę i pracuje nad jej utrwaleniem. Utrzymanie rzeczypospolitej jest rękojmią zbawienia Francji. Usiłowania restauracji sprowadziłyby wojnę domową. Thiers oświadczył się także za utworzeniem drugiej Izby, jako konserwatywnego punktu oparcia dla rządu. Tym sposobem delegaci musieli odejść z kwitkiem.

Z lwowskiej Rady miejskiej.

Pomijając załatwienie spraw pomniejszej wagi, a mianowicie załatwienie kilku rekursów, z których jedne były odrzucone, drugie przyjęte w myśl podających — przechodzimy odrazu do dwóch spraw główniejszych, nad któremi w ostatni czwartek Rada miejska debatowała.

Pierwszą z tych spraw jest sprawa płyt trembowelskich; drugą, prośba zbiorowa urzędników miejskich o zapomogę.

Co do pierwszej rzecz się tak miała: Liwerant płyt trembowelskich upraszał o przyjęcie za dobre 400 takich, które komisja wybrakowała z ogólnej liczby tysiąca dwiestu, przez niego dostawionych, z przyczyny iż trzymały na grubość o całe $^1/_2$ cala i wyżej mniej nad umowę. Za przyjęcie tych płyt niezdatnych na trotuary, liwerant obiecywał upuścić 10% z zapłaty jaka by należała w razie gdyby były dobre. Magistrat wniósł w Wydziale, aby przyjąć tę ofertę lecz Wydział odrzucił żądania liweranta, naznaczając przytem dwumiesięczny termin, aby sobie zabrał wybrakowane płyty.

Lecz nie stało się tak. Urząd budowniczy, jak to się często mu zdarza, nie dopilnował aby płyty zostały w terminie zabrane, a liwerant tymczasem ciągle to tu to tam molestował, narzekając, że traci itd.

Sprawa ta po roku znowu oparła się o wydział, a z Wydziału przeszła do Rady miejskiej gdzie referentem onej był p. Żaak.

P. Ż a a k, przypomniawszy pokrótce przebieg tej sprawy i wyraziwszy zdanie, że braki te, chociaż są brakami, mogłyby się jednak dać zużytkować w pewnych zdarzeniach, powiedział że liwerant wniósł prośbę do Wydziału, aby przyjęła bruki te za dobre, za co on tj. liwerant upuszcza 20 prct. z pierwotnej ceny. W wydziale zdania były podzielone; dziesięciu głosowało za przyjęciem a dziesięciu przeciw. W skutek tej równości głosów, sprawa przeszła przed oblicze pełnej Rady i sprawozdawca sądzi, że nie ma powodu aby Rada odrzuciła propozycje liweranta.

Na to powstał p. D o b r z a ń s k i i prostował podanie p. Z a a k a w ten sposób:

P. Zaak powiada tutaj, że liwerant podał prośbę z obietnicą upuszczenia 20 prct., gdy tymczasem zupełnie co innego przedstawiał w Wydziale i każden kto zasiada w Wydziale dobrze pamięta, że pan Zaak wtenczas nie z powodu prośby liweranta, lecz w imieniu komisji dworcowej, wnosił czyby nie należało uznać tych braków za dobre i takowych przyjąć, w razie gdyby liwerant zgodził się na upuszczenie nie 10 prct lecz 20 procentu od pierwotnej ceny. Skąd że więc wzięła się tu prośba liweranta, gdy przedtem nikt o niej nie słyszał?

Nie nad liweranta propozycją czyteż prośbą, lecz nad wnioskiem komisji dworcowej przedstawionym przez pana Zaaka — głosy Wydziału rozdzieliły się wtenczas. I dowodził dalej małej bardzo wartości płyt trotuarowych, któreby miały grubość o pół cala mniejszą od normalnej gdy już i $2^1/_2$calowe są nie bardzo trwałe. Łatwo pękają i prędką się zużywają. Mowca wnosi aby Rada nie zgadzała się na wniosek pana referenta Zaaka.

Rada się przychyla do tych wywodów — i liwerant musi zabrać bruki na powrót.

W sprawie podwyższenia płacy urzędnikom miejskim z powodu coraz bardziej wzmagającej się drożyzny, sprawozdawcą był dr. Madejski.

Dr. Madejski uznawał, że domagania się, czyli raczej prośby pp. urzędników, są ze wszech miar na najsłuszniejszych oparte podstawach; lecz, że brak na to osobnych funduszów a z 15.000 wyznaczonych budżetem na wypadek gdy reorganizacja magistratu przyjdzie do skutku — nie sposób nic dać, bo by tym sposobem zatamowała się sama reorganizacja, mowca sądzi i proponuje w imieniu Wydziału, nad prośbą pp. urzędników przejść do porządku dziennego, a dopiero w razie, gdyby reorganizacja się opóźniła, upoważnić prezydjum do rozpatrzenia czyby z owych 15.000 nie można dać urzędnikom dodatku drożyzny.

Powstał na to p. Błotnicki i wykazawszy, że nawet człowiek prywatny zmuszony jest w obecnych czasach daleko więcej płacić słudze swemu jak przed rokiem lub paru laty i że gdy kto nie może utrzymać sługi, tj. nie może płacić mu tyle ile w obec podrożenia wszystkich przedmiotów, najświętsza słuszność wymaga — to go odprawia, bo tak każe pojęcie najprostszej uczciwości — dziwi się mocno jak wydział mógł przyjść do podobnej konkluzji. Czekać aż komisja reorganizacyjna przedstawi a Rada przedebatuje i zatwierdzi wniosek reorganizacji magistratu (a wiadomo z jak chwalebną szybkością załatwiają się u nas sprawy podobne!), po którejto reorganizacji ma dopiero nastąpić podwyższenie pensji z owych 15.000 zł., jest wcale niesłusznem; nawet wydającem się bardzo dziwnie w obec tego co sam sprawozdawca przyznaje, że z teraźniejszej swej pensji urzędnicy magistratu nie mogą na żaden sposób wyżyć.

Stawia więc p. Błotnicki wniosek, nie przyjmować zdania referenta, lecz natomiast zgodzić się na prośbę urzędników, dać im zaraz żądaną podwyżkę (wszystkiego wypada około 4.000 zł. bo tych co biorą 1500 i więcej, p. Błotnicki wyklucza) z 15.000 przeznaczonych na powiększenie płacy po przeprowadzeniu reorganizacji, a gdy takowa zostanie dokonana a reszta pozostała z tych 15.000 okaże się za małą, to niech Rada zaciągnie podwyżkę lub inny sposób obmyśli.

Poparł tę mowę p. Dobrzański, wykazując że reorganizacja zaledwie od 1. stycznia 1873 wejdzie w życie, według zdania jego chyba na to tylko odsyłają urzędników aż do czasu ukończenia reorganizacji aby ich mieć mniej, bo zapewne kilku z nich do tego czasu zdoła z głodu umrzeć.

Wniosek p. Błotnickiego był przyjęty, poczem przystąpiono do wyboru jednego członka do komisji szkolnej, 20 delegatów 10 członków wydziału i 10 ich zastępców, lecz imion wybranych podać nie możemy, bo rezultaty skrutynium nie zostały ogłoszone przed zamknięciem Rady.

K r o n i k a.

— **Kurjerek lwowski.**

Mamy obecnie dwie primadony w operze tutejszej, a nie można było z braku primadony dać wczoraj żadnej opery. Jedna oświadcza, że chociaż może, ale nie będzie dzisiaj śpiewać, chociażby jej przyszło ustąpić z tutejszej sceny, druga donosi, że ma chrypkę i śpiewać nie może.

Arcyksiążę Jan Salwator przybył wczoraj o godz. 5ej rannym pociągiem kolei Karola Ludwika do Lwowa na stałe mieszkanie. Stosownie do życzenia jego nie było na dworcu urzędowego przyjęcia.

Donosimy, iż w pierwszych dniach lipca br. odbędzie się w tutejszym ogrodzie Strzeleckim festyn na korzyść lwowskiego zakładu głuchoniemych, urządzić się mający staraniem komitetu, złożonego w powyższym celu z tutejszych obywateli.

Zakład ten istnieje już od roku 1830 z wielkim pożytkiem dla kraju, albowiem opiekuje się corocznie kilkudziesięcioma głuchoniememi istotami zasługującemi może na największą litość, które dla swej ułomności nietylko by zmarniały, ale nadto zostając bez stosownej oświaty i sposobu do życia, dla społeczeństwa tylko szkodliwemi by być mogły, gdy tymczasem zakład powyższy pomimo szczupłych bardzo funduszów wychowuje, kształci je i sposobi do życia tak dalece, iż stają się pożytecznymi obywatelami dla kraju, znajdujemy bowiem w każdej prawie fabryce lub pracowni uczniów tegoż zakładu, którzy dla siebie i dla swoich chlebodawców z bardzo pomyślnym skutkiem pracują. Ponieważ jednak w kraju naszym wedle wykazów statystycznych znajduje się tych nieszczęśliwych około 1300, a szczupłe zasoby funduszów zakładu tego dozwalają wychowywać zaledwie 4% takowych, obowiązkiem naszym jest przyczyniać się w każdy możliwy sposób do powiększenia funduszów zakładu tego, aby z czasem wszyscy ci nieszczęśliwi pomieszczeni być mogli. Niewątpimy tedy, że szanowna publiczność licznym udziałem w mającym nastąpić festynie, przedsięwzięty zamiar pomyślnym skutkiem uwieńczyć zechce, a to tem więcej, iż zawiązany komitet niezaniechał starania, by festyn ten ile możności szanownej publiczności uprzyjemnić — i tak: postarał się o dwie muzyki wojskowe pułku Jabłońskiego i Holsztyńskiego, za które składamy zarazem dotyczącym panom pułkownikom winne podziękowanie — ofiarowali bowiem w uznaniu pożyteczności zakładu z wszelką gotowością bezpłatnie takowe. Muzyki te uprzyjemnią festyn najdoborniejszemi utworami. Wieczorem oświetlony będzie park cały lapionami i ogniem bengalskim, jako też przedstawiony będzie żywy obraz, przy którym odspiewa stowarzyszenie młodzieży handlowej i młodzieży rękodzielniczej „Gwiazda“ dwa chóry, nareszcie odbędzie się koncert odegrać się mający w salach Strzelnicy przez pierwszorzędnych artystów muzycznych miasta Lwowa. Bliższe szczegóły podadzą późniejsze doniesienia i rozlepić się mające plakaty.

Wczoraj na Strzelnicy rozpoczął się popis uczniów Zakładu „Sokoła“, przy dosyć pogodnem niebie pod kierownictwem dr. Wenantego Piaseckiego obecnie kierującego szkołą gimnastyczną „Sokoła.“ Lecz zaledwie niższe początkujące oddziały uczniów zdołały wystąpić, a już niebo nagle się zachmurzyło i wkrótce deszcz padać zaczął. Z początku młodzież nie dawała się zrażać deszczem, lecz gdy coraz nawalniejszy deszcz lać począł, musiano przerwać popis i odłożyć go do pomyślniejszej pory. A żal wielki był między młodzieżą, która w tym roku poczyniwszy bardzo znaczne postępy, pragnęła się popisać swą siłą i zwinnością przed licznie nagromadzoną publicznością.

W przeszły piątek po południu w browarze Prohaski żona beduarza Magdalena Czech zostawiła trzyletnią swą córeczkę przy kotle na dole pod którym palił się silny ogień. Gdy w pół godziny potem wróciła na miejsce, zastała już swe dziecko bez przytomności leżące. Ogień do połowy spalił spodniczkę, ciało było silnie popieczone, tak że chociaż jeszcze żyjące zdołano to dziecko przynieść do domu, lekarz jednakże nie robi nadziei wyzdrowienia.

Pociągiem krakowskim wyjechał wczoraj wieczór za urlopem na czas dłuższy dyrektor policji lwowskiej i c. k. radca rządu p. Franciszek Smidki Smidowicz, przeprowadzany przez urzędników. Zarząd tymczasowy policji lwowskiej objął c. k. radca policji p. Aureli Kövess.

W fabryce narzędzi rolniczych p. Przygodzkiego i Spół., przy ulicy Balonowej na żółkiewskiem robotnik Michał W., skaleczył się onegdaj okropnie, dla okazania siły wkładając sam jeden na wóz koło ważące 7 cetnarów (?). Koło wypadło mu z rąk gdy już miał je na wóz położyć, tak nieszczęśliwie, że złamało mu jednocześnie rękę i nogę. Odwieziono go do szpitalu, podobno miano już odjąć nogę.

Otrzymujemy pismo od komitetu zarządzającego festyn ludowy na korzyść Stowarzyszenia wzajemnej pomocy mieszczan lwowskich, iż takowy odracza się z powodu niestałej i niepewnej pogody na czas późniejszy do pory bardziej sprzyjającej; dzień odbycia powtórnie zapowiedziany będzie.

Ćwiczenia geodetyczne p. słuchaczów c. k. akademii technicznej pod kierownictwem pana prof. Zbrożka odbędą się tego roku w okolicy miasta Żółkwi w czasie od ósmego do ostatniego lipca. Wydział miasta Żółkwi, jak się dowiadujemy, zajmie się tak umieszczeniem biura rysowniczego jakoteż rozlokowaniem pracowitej młodzieży naszej.

— (*J. T.*) **Teatr.** (Siódmy występ pani Heleny Modrzejewskiej. „Hamlet“ trajedja w 5 aktach Szekspira.)

W ostatnich latach dzięki współudziałowi przyjezdnych z Warszawy artystów przedstawiano kilka razy na scenie lwowskiej „Hamleta“; za każdym jednak razem, jeżeli gra głównych osób zachwycała widzów, to całość przedstawienia toczyła się niezgrabnie, zostawiona na łaskę i niełaskę artystów, którym najnieodpowiedniej rozdzielano role.

Pozawczorajsze przedstawienie dało nam nierównie lepszą całość, co trzeba zawdzięczać naprzód daleko obfitszym siłom dzisiejszego personalu, powtóre właściwszemu rozdaniu ról.

O grze pani Modrzejowskiej w roli Ofelji możnaby chyba powtórzyć, to co już tyle razy tu i gdzieindziej pisano o niej. Pani Modrzejowska nadaje swojej Ofelji koloryt najidealniejszy, na jaki się sztuka zdobyć może. Można się nie zupełnie zgadzać z artystką w pojmowaniu tej roli, można chcieć widzieć więcej naiwności w Ofelji chociażby na koszt aureoli poetycznej, trzeba przyznać przecież, że stworzona przez nią Ofelja jest prześliczną.

Ofelja tegoroczna pani Modrzejewskiej, jakkolwiek tak samo pojęta jak dawniej, nie była przecież fotografią przeszłorocznej. W scenach obłąkania szczególnie można było dostrzedz nowego, łagodniejszego cieniowania w grze artystki.

Pan Ładnowski grał rolę Hamleta. Jestto rola przypadająca najznpełniej do usposobień i uzdolnienia tego artysty. Odegrał ją z rzetelnem jej rozumieniem i powlókł ją właściwym kolorytem. Nie chcę przez to powiedzieć, żeby p. Ładnowski wyczerpał swoją rolę; i owszem, muszę dodać, że szczególnie w pierwszych dwóch aktach było wiele miejsc w grze jego zaniedbanych, za mało wystudjowanych; ale treść charakteru Hamleta była pojętą i ujętą, jak należy. Z najpiękniej odegranych scen przez artystę, potrzeba wymienić monolog: „Być albo nie być,“ i scenę na cmentarzu.

Do liczby artystów, którzy się dzielnie przyczynili, iż całość wypadła tak dobrze, potrzeba zaliczyć panią Aszpergerową, która grała rolę matki Hamleta, pana Woleńskiego (Laertes) i pana Nowakowskiego, który rolę Poloniusza oddał z wielką prawdą i starannością, jakkolwiek przesadził trochę w charakteryzacji, i raził czasami nosowym dźwiękiem swojej deklamacji. W każdym razie za rolę Poloniusza należy mu się słuszny oklask.

Teatr był pełny od orkiestry aż po najwyższe szczyty galerji. Z przyjemnością potrzeba zanotować, że takie sztuki jak Hamlet potrafią we Lwowie i to nie w dzień świąteczny ściągnąć tak liczną publiczność galeryjną.

— **Do Administracji** *Gazety Narodowej* nadesłano:

Na szkoły ludowe: p. Bieńkowski Aleks. 5 zlr., Bank ojczysty ubezpieczeń na życie 50 zlr.

— **Szkody Paryżan** w skutek wojny z komuną. Po ukończeniu nieszczęśliwej wojny z komuną prywatni właściciele domów zdeklarowali swoje szkody w skutek tej wojny na 407,163.365 franków, a wszystkich poszkodowanych było 12.480 osób. Przy szczegółowem jednak otaksowaniu zredukowano ich pretensje o 82 prct. tj. na 67,122.823 fr. Szkody te idą wyłącznie na rachunek komuny; szkody, wynikłe z operacji wojsk wersalskich przeciw Paryżowi, obliczone zostały na 55,581.000 franków. Gmina miasta Paryża złożyła oświadczenie, że zapłaci te wszystkie szkody, jeżeli państwo zwróci owe 200 miljonów, które Paryż musiał zapłacić Prusakom po kapitulacji tytułem kontrybucji.

— **Miasto pod morzem**. W odległości siedmiu mil francuskich od portu Śgo. Augustyna na Florydzie (w Stan. Zjed. Amer. Pół.) odkryto pod morzem ruiny starożytnego miasta, w stronie zachodniej od tak zwanej North River (rzeki północnej) położone. Do odkrycia tego przyczynił się niezwykle nizki stan morza, po nad powierzchnią ktorego wystąpiły mury miasta; fundamenta atoli domów i ulice leżą dość głęboko pod morzem, i tylko za pomocą sondy zgruntowane zostały. W pobliżu tegoż miejsca odkryto także łomy kamienia, eksploatowane widocznie na budowę tyh murów.

— **Pojedynek**. Jak to już donosiliśmy włościanie z Mostów Wielkich 11. bm. znaleźli w lasku około Żółkwi ciało człowieka w mundurze oficera kawalerji austrjackiej, przybyłe na śledztwo władze wojskowe poznały w nieboszczyku szambelana i rotmistrza 11 pułku ułanów, hr. Eugeniusza Mitrowskiego, który miał być przeniesionym obecnie do świty arcyksięcia Karola Ludwika. Kula przeszyła na wskróś piersi nieboszczyka, przy zabitym znaleziono kartkę wyjaśniającą, że „nieboszczyk sam odebrał sobie życie znużony takowem“. Śledztwo jednak wykryło, iż nie mogło tu być dokonanem samobójswo, jakoż wkrótce przekonano się, że hr. Mitrowski zginął w pojedynku z porucznikiem baronem Jabłońskim, zarówno Czechem z pochodzenia, synem jenerała Jabłońskiego. Zabity miał lat 27, jego przeciwnik, który obecnie znajduje się pod sądem wojennym, lat 18.

— **Czerniowce** d. 19. czerwca 1872. Na wczorajszem posiedzeniu tutejszej Rady gminnej, odczytano rezygnację pana burmistrza. Powody tej rezygnacji, jakoto: rzekoma niechęć i brak zaufania ze strony większości radnych, spowodowały Radę do nieprzyjęcia rezygnacji z oświadczeniem, że Rada żadnej nie powzięła uchwały, z którejby na niechęć lub uszczuplenie zaufania ku p. burmistrzowi — wnioskować można; wszak nawet differencja, w sprawie wydzierżawienia dóbr religijnych pomiędzy Radą a p. burmistrzem powstała, tem mniej zdoła to zaufanie zniweczyć, o ile że p. burmistrz na dotyczące wezwanie Rady, drogą telegraficzną dał jej to zaspokajające przyrzeczenie, że w tym względzie do żądań Rady się zastosuje.

Odczytano na tem posiedzeniu również petycję, na którą partyzanci pana burmistrza rekrutowali podpisy i zebrali ich 219, a która zawiera wotum zaufania dla pana burmistrza. Wniosek radnego Helcla, aby ta petycja od Rady panu burmistrzowi do Wiednia odesłaną była, został 30 głosami przeciw 5 odrzucony.

— **Odezwa**. Zgromadzenie ogólne Tow. gosp. oddz. jarosławskiego na d. 14. czerwca r. b. uchwaliło w celu poparcia chwalebnego usiłowania duchowieństwa rz. kat. w rozszerzaniu zasad wstrzemięźliwości od trunków w powiecie jarosławskim, wezwać panów gospodarzy tak większych jak mniejszych posiadłości, aby wynagradzając pracę najmu dziennych robotników przy wszelkich polowych robotach, nie dodawali wódki do zapłaty.

Wydział Towarzystwa gospodarskiego oddziału jarosławskiego, wywiązując się z poruczonego tą uchwałą zadania, podaje ją do publicznej wiadomości w nadziei, że myśl tak zbawienna w ogóle wykonaną zostanie.

Jarosław, 16. czerwca 1872.

St. Chojecki, w zastępstwie przewodniczącego.

— **Wiadomości literackie, naukowe i artystyczne.**

— Nakładem J. K. Żupańskiego w Poznaniu, wyszła (1872) broszura p. t. „Polityka samobójstwa,“ uwagi nad pisemkiem „Polska i Rosja w r. 1872.“ Jestto odparcie ohydnych i podstępnych rad, jakie pan radca Krzywicki udzielił Polakom, a których wartość w *Gazecie* dostatecznie oceniliśmy.

— *Ostdeutsche Ztg.* donosi, że władza policyjna w Poznaniu, odmówić miała koncesję do budowy teatru polskiego przy Berlińskiej ulicy a to z przyczyny niebezpieczeństwa od ognia, które w tej budowie widzi. Są to szykany, przez które niesprawiedliwi i nienawidzący nas Niemcy chcą utrudnić i opóźnić wybudowanie teatru w Poznaniu. Należy się spodziewać, że reprezentanci nasi postarają się o przekonanie policji, iż opozycja jej przeciwna jest prawu i usuniętą być powinna.

— Prusacy ci sami, przed którymi ks. Ledóchowski korzył się i widział w nich zbawienie dla papieża, coraz zacięciej prześladują prasę katolicką. Nietylko powiastkę Bolendena p. t. „Stary Bóg“ skonfiskowali, ale i nową tegoż autora p. t. „Nowy Bóg.“ Obecnie skonfiskowali w Poznaniu broszurę z illustracjami p. t. „der heilige Antonius von Padua.“

— Wyszedł nr. 12. *Opiekuna dzieci naszych*. Treść: Modlitwa pańska (VII.); Domek (wiersz); Beduini (z ryciną); Porzecze Wisły, wspomnienia z podróży, napisał A. K. (c. d.); Ojczyzna, wiersz Józefa Chmielewskiego; Nierozsądny Zdziś (wiersz z ryciną); Dobre rady; Myśli i zdania; Wspomnienie pośmiertne księcia Jerzego Lubomirskiego. Numer ten kończy pierwsze półrocze. Redakcja uprasza o odnowienie prenumeraty. W następnem półroczu w razie powiększenia się liczby prenumeratorów, *Opiekun* wychodzić będzie trzy razy na miesiąc za tą samą cenę. Nie potrzebujemy zalecać tego pisemka publiczności, użyteczność bowiem jego dla dzieci uznaną już została a dobry kierunek sam się zaleca rodzicom dbałym o wychowanie synów i córek swoich.

— *Wieńca* nr. 48. zawiera: Na marne, szkic powieściowy przez Henryka Sienkiewicza (c. d.); Korespondencja z Krakowa; Przegląd literacki, Sowińskiego; Miasteczko pograniczne Husiatyn (z ryciną); Ze świata naukowego i społecznego; O środkach przeciwko ubóstwu (dok.), Niektóre osobliwości klimatu Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki S. W. Lukowskiego; Odpowiedź; Sprostowanie. Ryciny: Miasteczko pograniczne Husiatyn. Zbieranie poziomek.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Księgosusz. Do 15. czerwca r. b. sprawdzono wybuch księgosuszu w Lisiecznikach i w Nowosiółce kostnikowej powiatu zaleszczyckiego i w Zukowie powiatu brzeżańskiego; ustała zaś ta zaraza w Juriampolu, Holihradach i w Szuparce powiatu zaleszczyckiego.

Obecnie zaraza panuje w 6 miejscowościach powiatu zaleszczyckiego i w jednej miejscowości powiatu tłumackiego, horszczowskiego, przemyślańskiego i brzeżańskiego, gdzie pomiędzy 3188 sztukami bydła rogatego w 57 zagrodach 62 padło, zaś 253 chorych i 368 podejrzanych o zarazę zabito. Oprócz tego w 4 wyżwymienionych miejscowościach padło 20 sztuk owiec a 138 chorych, i 277 podejrzanych zabito.

Ogłoszenie konkursu. Komitet c. k. Towarzystwa gosp. gal. ogłasza niniejszem konkurs na posadę profesora nauki rolnictwa w szkole gospodarstwa wiejskiego w Dublanach.

Posada profesora nauki rolnictwa w szkole wspomnianej będzie obsadzoną prowizorycznie na rok jeden. Dopiero po upływie jednego roku może nastąpić stanowcze obsadzenie takowej.

Z posadą w mowie będącą połączone są następujące korzyści:

1. Podczas prowizorycznego obsadzenia posady, pobór rocznej płacy w kwocie 800 złr. Po stanowczem obsadzeniu takowej, płaca roczna 1100 złr., następnie zaś podwyższaną będzie co lat 5 o 100 złr. aż do wysokości 1400 złr.

2. Wolne pomieszkanie w budynku szkolnym, składające się z 3 pokojów i kuchni.

3. Stosowne relutum na opalanie tegoż pomieszkania.

Obowiązki profesora nauki rolnictwa są następujące:

1. Wykładanie nauki rolnictwa tak w teorji jak w praktyce, podług statutu organicznego szkoły gospodarstwa wiejskiego w Dublanach;

2. Wykładanie jednej lub kilku nauk pomocniczych, jakoto: (rachunkowość gosp., ogrodnictwo i sadownictwo, mineralogia i geognozja) stosownie do każdoczesnego rozdzielenia tych nauk pomiędzy pp. profesorów, jakie Rada szkolna tegoż Zakładu uskuteczni.

3. Wykonywanie wszystkich ustanowień i przepisów zakreślonych dla pp. profesorów, bądź statutem organicznym szkoły gospodarstwa wiejskiego w Dublanach, bądź regulaminem takowej, bądź poszczególnemi instrukcjami w niej obowiązującemi.

Osoby, chcące uzyskać posadę profesora nauki rolnictwa w szkole wspomnianej, zechcą wnieść dotyczące podania swoje w pismach frankowanych, adresowanych do komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic. we Lwowie, najdalej do dnia 1. sierpnia 1872 r.

W podaniu takiem kandydat powinien wykazać i udowodnić:

1. Gruntowną znajomość polskiego języka tak w mowie jak i w piśmie, a to z uwagi: iż w szkole gospodarstwa wiejskiego w Dublanach wszystkie nauki tylko w języku polskim mogą być wykładane.

2. Ukończenie studjów w jednym z wyższych zakładów naukowych rolniczych.

3. Dokładną znajomość praktyki rolniczej.

4. Wykazać, którą z powyżej wyszczególnionych nauk pomocniczych udzielać byłby w stanie.

5. Wiek i cały przebieg życia, oraz dotychczasowe zatrudnienie.

Oprócz powyższych wymogów, komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic. stawia jeszcze ten warunek, aby kandydat ubiegający się o rzeczoną posadę swoje teoretyczne i praktyczne uzdolnienie do wykładania nauki rolnictwa, udowodnił wykładem próbnym, który się odbędzie przed komisją umyślnie w tym celu przez komitet ustanowić się mającą.

Z Rady komitetu c. k. Tow. gosp. galic.

Lwów, 20. czerwca 1872.

Seweryn Smarzewski, Za prezesa. *J. Grelinger-Greliński*, Sekretarz.

Program wystawy rolniczo-przemysłowej w Husiatynie, urządzonej staraniem „Oddziału Towarzystwa gospodarskiego“ połączonej z losowaniem.

Od dwóch lat zamierzona wystawa rolniczo-przemysłowa w powiatowem i nadgranicznem miasteczku Husiatynie, z powodu udzielonej przez w. c. k. ministerstwo rolnictwa subwencji, w roku bieżącym dopiero przyjdzie do skutku, urządzona staraniem Oddziału Towarzystwa gospodarskiego w Husiatynie, której program stanowi się jak następuje:

§. 1. Wystawa zacznie się dnia 17. września i trwać będzie dni pięć, tj. do dnia 21. września.

§. 2. Wszyscy gospodarze rolni i leśni, jakoteż przemysłowcy, chcąc brać udział w tej wystawie, winni będą zgłosić się ze swojemi okazami do komitetu wystawy pod adresem wskazanym w §. 24 najdalej do dnia 1. września rb.

§. 3. W zameldowaniach (§. 2.) należy wyszczególnić: a) przedmiot lub przedmioty; b) jego przeznaczenie i użyteczność; c) jego pochodzenie, materjał i wartość; d) ilość potrzebnej przestrzeni oznaczonej w sążniach kwadratowych, z dodatkiem — czyli pod golem niebem lub pod dachem, a w takim razie z rozróżnieniem, czyli na ścianie lub na ziemi (§. 6.)

Wszystkie zaś przedmioty (z wyjątkiem żywego inwentarza) najdalej do dnia 12. września powinny się już na miejscu wystawy znajdować. Zgłoszenia i przedmioty po terminie nadesłane uwzględnione nie będą. Dla żywego inwentarza oznacza się termin ostateczny dniem przed otwarciem wystawy.

§. 4. Wystawa ta dzielić się będzie na cztery główne działy:

I. Dział inwentarza. W dziale tym mieścić się będą:

Konie szlachetne i robocze, ogiery, klacze i młodzież wyżej lat dwóch.

Bydło rogate, buhaje, krowy, jalownik tudzież woły opasowe i robocze.

Owce, barany, matki, jagnięta.

Trzoda chlewna, knury, wieprze i lochy.

Drób wszelkiego rodzaju itd.

II. Dział rolnictwa i górnictwa: Zboża i nasiona mączne, olejne, pastewne i farbiarskie w objętości najmniej 8 garncy. Rośliny włókniste, len, konopie itp. Wszelkie okazy pszczelnictwa i jedwabnictwa. Mąka, krupy, krochmal, cukier, olej itp. Wszelkie wyroby z nabiału, ser, masło, bryndza itd. Płody kopalne: wszelkie gatunki glin, wapno, cement, gips, kamień murowy, ciosowy i młyński, marmury, rudy wszelkiego rodzaju, galman, kali, węgiel kamienny itp. Okazy liści tytuniowych.

III. Dział leśnictwa i ogrodnictwa. Płody przyrody leśnej, jako to: Strzały drzew odznaczające się szczególnym wzrostem, przekroje poprzeczne drzew osobliwszej grubości, szczególniej drzew rzadszych w kraju rodzajów, młode rośliny drzewne w szkółkach hodowane. Nasiona drzew leśnych. Drzewo opałowe, budowlane, maszty, belki, gąty, dranice, klepki, łuby, obręcze, drzewo rznięte, drzewo do wyplatania, kora garbarska, hubka bukowa i żywica. Przeroby z drzewa, węgiel, maź, dziegieć, smoła, kalafonia, sadza, terpentyna, potaż itp. Plany gospodarcze leśne z mapami i opisami. (Dok. n.)

Rafinerja spirytusu Juliusza Mikolasza notuje spirytus rafinowany stopień 74, spirytus rafinowany z anyżem stopień 77.

Ostatnie wiadomości.

Piątkowy *Tagblatt* pisze: „Wczoraj donieśliśmy, że delegacja galicyjska zabierała się do wycofania rezolucji galicyjskiej; dziś na podstawie pewnych informacyj uzupełniamy to doniesienie.

„We wtorek d. 18 wieczór, wniósł dr. Zyblikiewicz w klubie polskim, aby delegacja galicyjska uchwaliła, po odpowiedzi rządu na interpelację Grocholskiego cofnąć postawione w rezolucji życzenia. Wniesienie tego wniosku w Izbie miało być poruczone p. Zyblikiewiczowi, zapewne głównie dlatego, że on to przed 4 niemal laty wniósł rezolucję w Radzie państwa, tudzież że o treści odpowiedzi rządu na interpelację p. Grocholskiego był już uprzedzony. Snać sam minister Unger zakomunikował mu ją w zarysach z powodu, że p. Z. po ostatniem posiedzeniu komisji konstytucyjnej (d. 13. bm.) zawiadomił i ks. Auersperga i dr. Ungra, że klub przez usta p. Grocholskiego wystosuje do rządu interpelację, czy rząd przy wyłożonym w mowie tronowej programie obstaje.

„Po długich rozprawach przyjęto tedy wniosek p. Zyblikiewicza, choć nie jednomyślnie, ale większością, i mniej więcej tak sformułowano: „Jakkolwiek delegaci galicyjscy widzą z odpowiedzi rządu, że rząd nie zmienił w niczem swego zamiaru zaspokojenia ile możliwości życzeń kraju, to podpisani cofają wniosek dr. Zyblikiewicza, proponujący, aby Izba posłów życzenia przez sejm galicyjski w rezolucji wyrażone, poddała pod traktowanie parlamentarne, a cofają z powodu, że wnioskodawca i jego towarzysze polityczni z toku sprawy w komisji konstytucyjnej i z zapowiedzianych w niej licznych wniosków mniejszości do przyjętego elaboratu ugodowego powzięła przekonanie, iż tą drogą rozprawy ugodowe nie doprowadzą do żadnego zadowalniającego zakończenia.“

„We środę przed posiedzeniem Izby zebrali się posłowie galicyjscy znowu na naradę; odczytano ten wniosek, wzięto go jeszcze raz pod obrady, i w końcu odrzucono go. Tę zmianę w umysłach należy przypisać p. Grocholskiemu. Użył on wszystkich sprężyn aby obalić ten wniosek. Był to może największy jego grzech polityczny, ale też podobno ostatni, jakiego się dopuścił w parlamencie.“

Nie wiemy, ile prawdy jest w tem doniesieniu *Tagblattu* — ale to przecie jasna, że wniosek ten był niczem innem, jak tylko wotum zaufania dla rządu, na które sobie rząd wcale nie zasłużył, i o które się nawet nie starał, a wotum nieufności dla centralistów, które do niczego nie prowadziło. Cofanie rezolucji we środę było po przyjęciu elaboratu przez komisję za późne — a tak motywowany wniosek cofnięcia, jak go *Tagblatt* podaje, naraziłby był delegację na śmieszność.

Telegramy Gazety Narodowej.

Wiedeń d. 22. czerwca. Dzisiejsze pisma poranne donoszą, że dotychczasowy naczelnik landwery przedlitawskiej, arcyksiążę Wilhelm, na własną prośbę, otrzymał od cesarza uwolnienie z tej posady. Na jego miejsce mianowany arcyksiążę Rajner.

Podanie swoje o dymisję motywował arcyks. Wilhelm tem, że urząd szefa artylerji cały czas mu zabiera, nie mógłby zatem poświęcić się zupełnie zorganizowaniu i taktycznemu wyćwiczeniu landwery, które się teraz energicznie rozpocznie.

Berlin d. 22. czerwca. „Spenersche Ztg.“ dowiaduje się, że papież jeszcze w r. 1870 podpisał bullę, stanowiącą, że następca jego ma być z pominięciem wszystkich przepisanych formalności, jeszcze przed pogrzebem, przez obecnych w Rzymie kardynałów wybranym. „Spenersche Ztg.“ dodaje, że w takim razie byłaby wygrana jezuitów pewną, ale z wszelkiem prawdopodobieństwem byłaby ważność takiego z przepisami kanonicznemi sprzecznego wyboru, z zewnątrz zakwestjonowaną.

Wiedeń d. 23. czerwca. Posiedzenie Izby panów. Projekt ustawy landwerzyckiej przyjęto bez rozpraw en bloc według uchwały Izby posłów; tudzież rezolucję, wzywającą rząd, aby ze względu na zmiany w ustawie przez Izbę posłów poczynione, jak najrychlej wniósł projekt uzupełniający (kadry jazdy landwerzyckiej).

Dalej przyjęto bez rozpraw ustawy: o konskrypcji koni, o ochronie przedmiotów na wystawę powszechną wysłanych, o rozszerzeniu kompetencji władz politycznych pierwszej instancji w sprawach małżeńskich; tudzież wniosek komisji prawniczej, aby nadesłane liczne petycje o zniesienie przymusu legalizacyjnego złożyć do aktów.

Minister-prezydent ks. Auersperg oznajmia, że na mocy rozporządzenia cesarskiego Rada państwa uważa się od d. 23. bm. za odroczoną.

Oświęcim d. 22. czerwca. Do Wiednia przeszło przez Oświęcim wołów 2269, z temi co pozostały były z tutejszego targu.

Ajencja banku galic.

Lwów, z Izby handlowej dnia 21. czerwca	płacą (złr. wal. a.)	żądają (złr. wal. a.)
II. Akcje za sztukę.		
Kolej gal. Karola Ludwika	244 00	245 50
„ Lwow.-Czern. Jassy	164 00	165 00
Banku hip. gal. z wpł. 60%	166 00	167 50
„ krajow. z wpł. 40%	67 00	69 00
II. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kred. gal. 5% w. a.	82 40	82 90
Tow. kred. gal. 4% w. a.	75 25	75 75
Banku hipot. gal. 6%	89 50	90 00
Gal. zakł. kred. włośc.	92 50	93 25
III. Obligi za 100 złr.		
Indemnizacyjne galic.	77 00	77 50
IV. Monety.		
Dukat holenderski	5 29	5 36
Dukat cesarski	5 31	5 37
Napoleondor	8 90	8 98
Pół imperjał rosyjski	9 00	9 15
Rubel rosyjski srebrny	1 70	1 80
Rubel rosyjski papierowy	1 51	1 52
Pruskie bilety kasowe	1 65	1 67
Srebro	110 00	111 50
Wiedeń d. 20. czerwca		
Papiery państwa austr.		
renta austr. w. a. 5%	64 85	64 95
„ „ „ srebrem	72 30	72 40
Pożyczka ost. z r. 1839	339 00	341 00
Pożyczka loter. z r. 1854	96 50	97 25
„ „ „ 1860	104 40	104 70
„ „ „ 1864	14[illegible] 40	14[illegible] 60
„ podatk. z r. 1864	118 75	119 00
Listy zastawne domen.	120 00	120 50
Oblig. indemniz. gal.	76 50	77 20
„ „ bnkow.	75 50	76 00
Akcje bankowe.		
Anglo-austrjackie	325 50	326 00
Centralny bank	57 00	58 00
Kredytowy zakład	342 [illegible]	343 10
Franko-Austrjackie	137 50	138 00
Galic. dla handlu i przem.	000 00	100 00
Generalbank	89 50	90 50
Hipoteczny bank galicyjski	000 00	000 00
Krajowy bank galicyjski	00 00	00 00
Narodowy bank austrjacki	849 00	851 00
Vereinsbank	157 50	157 50
Akcje przemysłowe.		
Budownicz. Towarz. austr.	120 75	121 20
Borysł. Petrol. Comp.	00 00	00 00
Forstpr. Hand. Gesell	31 50	32 00
Akcje kolejowe.		
Albrechta	177 00	178 00
Alföldzka	182 00	182 50
Karola Ludwika	256 00	256 00
Północna Ferdynanda	2335 00	2340 00
Franciszka Józefa	212 00	213 00
Lwowsko-Czerniow. Jassy	164 00	164 25
Rudolfa	180 25	180 75
Siedmiogrodzka	181 50	182 00
Staatsbahn	358 50	359 00
Południowa	197 25	197 50
Tramway wied.	309 50	310 00
Łupkowska	165 25	165 75
Węgierska północno wsch.	140 75	141 00
„ wschodnia	87 10	87 30
Listy zastawne.		
Galic. bank hipoteczny 6%	89 60	89 90
Bank włościańsk. galicyjski	92 75	93 25
Tow. kred. ziem. gal. 4%	74 75	75 25
„ „ „ „ 5%	83 00	83 00
Bank nar. austr. 5% m. k.	92 50	92 70
„ „ „ 5% w. a	00 00	00 00
Bodencredit w srebrze 5%	104 00	104 50
„ w. a. 5%	88 75	89 00
Kol. obl. z pier. 5% (wol. od p. d., prc. srebr.)		
Albrechta	93 00	93 50
Alföldzka kolej	94 00	94 50
Ferdynanda północna	103 90	104 20
Karola Ludwika dawn.	102 00	102 50
„ „ z r. 1867	102 25	102 50
Lwow.-Czern.-Jas. z r. 1867	91 00	91 50
„ „ „ z III em.	82 25	82 50
Rudolfa	95 80	96 00
Siedmiogrodzkiej	95 80	96 00
Południowej kolei	115 75	116 00
Państwowej kolei	127 00	127 50
(10% podat. prot srebr.)		
Czeska zachodnia	91 50	92 00
Elżbiety nowa	000 00	000 00
(10% podat., prot. w. a.)		
Elżbiety dawna	91 00	91 75
Ferdynanda północn. m. k.	90 00	90 50
„ „ w. a.	86 25	86 50
Papiery loteryjne		
Losy Zakładu kredytowego	186 50	186 50
„ Rudolfa	14 50	16 50
„ Stanisławowskie	24 00	26 00
„ Keglevich	16 50	17 00
„ hr. Palfy	28 50	29 00
„ ks. Salm	40 00	41 50
„ hr. St. Genois	31 50	32 50
„ ks. Windischgrätz.	23 00	25 00
„ Valdstein	21 00	22 00
„ ks. Klary	38 50	39 50
Dewizy (3-miesięczne.)		
Hamburg 100 mark. b.	82 45	82 55
Paryż 100 frank.	43 30	43 50
Londyn 10 ft. szter.	112 00	112 00
Frankf. 100 zł. ol. w. p. N	93 90	94 10

Pociągi kolejowe na głównym dworcu Karola Ludwika.

(Podług zegaru lwowskiego.)

Odchodzą

ze Lwowa do Krakowa	o g. 11 m. 28	wieczór.
„ „	„ 5 „ 5	rano.
„ „	„ 5 „ —	popołud.
„ do Czerniowiec	„ 6 „ 47	rano.
„ „	„ 12 „ 15	w połud.
„ „	„ 11 „ —	wieczór.
„ do Brod. i Złocz.	„ 6 „ 27	rano.
„ „	„ 12 „ —	popołud.
„ „	„ 10 „ —	wieczór.

Przychodzą

Krakowa do Lwowa	o g. 5 m. 57	rano.
„ „	„ 9 „ 45	wieczór.
„ „	„ 10 „ 50	rano.
z Czerniowiec	„ 10 „ 43	wieczór.
„	„ 3 „ 58	rano.
„ „	„ 3 „ 45	popołud.
z Brodów i Złoczowa	„ 10 „ 58	wieczór
„ „	„ 4 „ 18	rano.
„ „	„ 4 „ 3	popołud.

Pociągi kolejo na stacjiwe lwowskiej Podzamcze.

(Podług zegaru lwowskiego.)

Odchodzą

do Brodów i Złoczowa	o g. 11 m. 32	w nocy.
„ „	„ 12 „ 26	w połud.

Kursa wiedeńskiej Giełdy

z dnia 22. czerwca 1872

godz 2 min. 05 po południu.

Wiedeń. Akcje franko austr. 146.00. Węgierskie kredyt. 161.00. Anglo-austr. 327.50. Unionsbank 285.50. Kolei Karola Lud. 245.00. Kolej siedmiogr. 183.50. Kolei połudn. 204.80. Kolej Alfölda 181.50. Kolei Elżbiety 257.00. Kolej lwowsko-czerniow. 163.50. Węg. Nordost. 166.75. Kolei polnocnej 225.50. Kolei Rudolfa 179.50. Węgierska Ostbahn 139.50. Indemnizacje galicyjskie 77.00. Losy z roku 1864 145.50.

Wiedeń. Akcje kolei koszycko-oderbergskiej 194.50 Akcje kredytowe 342.10. Akcje banku anglo-austr. 324.00. Banku obrotowego 201.00. Kolei Karola Ludwika 000.00. Kolei poludniowej 000.00. Franko-austr. 000 00. Losy tur. 76.70. Akcje banku budow. 120.80. Losy węgier. 109.50. Kolei państwowej 356.00. Banku związk. 343.00. Napoleondor 0.00. Kolei Łupk. 279.00. Rubel rosyjski 1.53. Usposobienie: mocne.

godzina 1 min. 50 po południu.

Berlin. Ruble papier. $82^7/_8$. Akcje kredyt. $207^5/_8$. Lombardy $123^6/_8$. Galizier $110^7/_8$. Kolej państwowa $213^1/_4$. Rumuńska $46^1/_8$. Banknoty austr. $90^3/_{16}$. Usposob.:

NADESŁANE.

Zwraca się uwagę szanownych czytelników na dzisiejsze ogłoszenię fabryki zegarków Philipa Fromm we Wiedniu, I. Rothenturmstrasse 9, naprzeciwko Wollzeile. Ceny tej firmy są najtańsze w całej monarchii austrjackiej. Każdy potrzebujący zegarków, raczy się udać pisemnie lub osobiście do tego handlu. Literalne zlecenia załatwiają się rzetelnie i gustownie, jak gdyby kupujący był osobiście w handlu.

Szkoła jazdy konnej i gimnastyki Leśniewicza,

od 20 lat chlubnie istniejąca, przeniesioną została na ulicę Jagiellońską, (dawniej Jezuicka), w domu Schretterów Nr. 7 o czem zawiadamia się szanowną P. T. publiczność z tem, że rzeczona szkoła odpowiednio do potrzeb czasu posuniętej sztuki jazdy konnej z konfortem i wygodami urządzoną została, w której udzielają się **lekcje jazdy konnej dla dam i dla mężczyzn,** wypożyczają się konie na czas do **jazdy spacerowej,** oraz przyjmują się wierzchowce do **tresury i** na **chodowlę** pod warunkami bardzo przystępnemi.

Zarazem zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż wysprzedaję cały mój skład **SKOROPĘDÓW** dwu i trzykołowych z fabryki Armanda po cenach zniżonych.

2554 2—3

Realność

składająca się z dwóch domów razem 15 stancyj, podwórza, ogrodu i pola szerokości 8° 2', długości 65 sągów, budynki całkiem nowe — wolne od podatków, jest z wyłączeniem pośredników za **10.500 złr. w a. zaraz do sprzedania.** Dług na tejże cięży 3.500 zł. i może być w 18 latach spłacony.

Bliższa wiadomość, ulica Ubocz Nr. 5⁴/₄ Łyczakowskie. 2607 1—3

1870 3—?



Prawdziwem miejscem
do kupienia
najlepszych zegarków
po najtańszych cenach, jest
fabryka zegarków
FILIPA FROMM

Rothenthurmstrasse Nr. 9, naprzeciwko Wollzeile, w Wiedniu.

Wszystkie zegarki na sekundę zregulowane, sprzedają się z 5 letnią gwarancją.

Tylko 17 lub 18 złr. prawdziwy angielski dobrze w ogniu pozłocony srebrny chronometr, z podwójną kopertą, pięknie emaliowany, wraz z łańcuszkiem ze złota talmi i medalionem.

Tylko 14 lub 17 złr. prawdziwy angielski srebrny chronometer z pojedyńczą kopertą, ze szkłami kryształowemi, z łańcuszkiem i medalionem w szkatułce.

Tylko 19 lub 20 złr. srebrny remontoir bez kluczyka do nakręcania szkłami kryształowemi w pięknej szkatułce drewnianej.

Tylko 8 lub 10 złr. prawdziwy angielski cylinder, na 6 kamieniach, szkło kryształowe z łańcuszkiem ze złota talmi, szkatułką skórzaną, [illegible]

Lekcje języka angielsk.

ofiarúje się udzielać Polak, który przeszedł na uniwersytecie kurs tego języka, w Ameryce zaś i Anglji praktycznie się wydoskonalił. Bliższa wiadomość w hotelu Krakowskim Nr. 2.

OSOBA

dobrego urodzenia, młoda, wykształcona, posiadająca muzykę, poszukuje umieszczenia, w domu podeszłej i nielicznej familii jako towarzyszka na wieś lub w miasteczku, mogąca oraz stosownie do umowy płacić pewną kwotę miesięcznie. Uprasza się o porozumienie listami frankowanemi pod adresem **P. Michalewski**, kasa główna Czerniowieckiej kolei w kamienicy Saara we Lwowie. 2608 1—1

Rypsy niciane

na obicie mebli

w różnych kolorach, świeżo sprowadzone łokieć 80 i 90 ct.

Bawełna matematyczna

do pończoszkowych robót dwu i trzykolorowa funt złr. 1.60, 1.80, 2., 2.25,

Bawełna potendorfska,

Bawełna angielska

4 i 6 drutowa (tak zwana Estramadure biała i czerwona,

polecają 2595 2—6

Hoinkes i Gruchol

handel płócien we Lwowie,
w rynku Nr. 4.

W Gazecie Wiedeńskiej (Wiener Zeitung) czytamy następujący dziennikarski artykuł:

O leczniczej wartości Styryjskiego soku ziołowego w słabościach organów oddechowych,

wyrobu J. Purgleitnera, aptekarza w Gracu w (Styrji).

Sądzę, że nie ubliżę godności wiadomościom lekarskim twierdzeniem, iż częstokroć skutki użycia w pewnych cierpieniach tak zwanych środków popularnych samego lekarza w zadumę wprowadzają. O skuteczności takiego środka popularnego, Soku styryjskiego, przeciw słabościom organów oddechowych, przekonałem się sam na znanej w całym Bukareszcie z dobroczynności hrabinie Garanczyn, która cierpiąc przeszło od dwóch lat na suchy kaszel, połączony z utrudnionym oddechem, bezskutecznie używała wszelkich w podobnych niedomaganiach zalecanych środków. Również i woda Kissingska, pita w podobnych cierpieniach z pomyślnym skutkiem, nie sprowadziła cierpiącej ulgi. Skutkiem tej różnorodnej kuracji, dama ta taki wstręt do [illegible]rstw uczuła, że mi stanowczo [illegible]lszego jakiegokolwiek leczenia [illegible]a sam po zrobieniu tylu niepo[illegible], zwątpiłem w możność ulżenia [illegible]tego nie sprzeciwiałem się jej jednakowoż nie chcąc ją pozbalepszenia zdrowia, postanowiłem [illegible] próbę z Sokiem styryjskim, o [illegible]myślniejszych skutkach w cier[illegible]iowych sam się przekonałem. [illegible] bezzwłoczne zażywanie soku [illegible]iając dla zachęcenia słabej do [illegible]wyżej wzmiankowanych doświad[illegible] czas była moja pacjentka na [illegible]stawienia niewzruszoną i dopie[illegible]ługim upływie czasu i w skutek [illegible]tannych nalegań nakłoniła się [illegible] Zażywając każdodziennie 2 do 3 [illegible]ch tegoż soku, chwaliła jego nie[illegible]nność nieczując przytem żadnych [illegible]rawieniu, jak to przy innych [illegible]to się zdarza. Skutków użycia [illegible] z natężoną ciekawością, które [illegible] się pokazały, gdyż zaledwie po [illegible]ni zapowiedziała mi je hrabina [illegible]owy: „Panie doktorze, z prawdziwą [illegible]ścią oświadczam Panu, iżeś mi [illegible]wy środek na me cierpienie po[illegible]ecnie do zastanowienia rzadko [illegible]ham łżej." Słowa te same prze[illegible]jące, zostawiam bez objaśnień, tylko w interesie prawdy jak i [illegible]kości że po użyciu 5 flaszek so[illegible]ymienione dolegliwości zupełnie [illegible] styryjski był tą razą, podług [illegible]o jak i dowcipnego wyrażenia [illegible]statnim ratunkiem w potrzebie. [illegible]ili powziąłem doń zupełne zau[illegible]ć go w wszelkich powyż wymie[illegible]niach, wprost bez robienia prób [illegible]mibądź środkami, uważam za [illegible]ki jak i lekarski.

Dr. Halberger.

[illegible]st do nabycia w składach wy[illegible] dzisiejszem ogłoszeniu.

[illegible]hnie i podług zdania lekarskie [illegible]lostronnie wypróbowany

[illegible]ski sok ziołowy

[illegible]piących na piersi.

[illegible] zawsze w świeżym stanie po [illegible]ie 80 ct. za flaszkę.

[illegible]ofera Esencja mu[illegible]owa i nerwowa

[illegible]cznych ziół alpejskich. [illegible]nie wyśmienity środek przeciw [illegible]cznym, oczu i stawów, przeciw [illegible]wy i bolowi krzyżów, osłabieniu [illegible]ła, a do wzmocnienia organów [illegible]jskuteczniejszy uznany. Cena 1 zł.

[illegible]TICON, Woda do ust

[illegible]a, dentysty kilku c. k. zakładów [illegible]na w skutek **nader licznych [illegible]eń** za specyficzny środek do za[illegible]ionych dziąseł, do usuwania cu[illegible]chu i wstrzymania postępującego [illegible]bów. [illegible]ena flakoniku 88 ct.

[illegible]r żołądkowy [illegible]a Krombholza.

[illegible] przyrządzony z wzmacniających [illegible] szczególnie skutecznie na organa [illegible]grzewając żołądek wywiera naj[illegible] wpływ na zdrowie. Może on być [illegible]warzyszem na polowaniu, przy [illegible] podróży.—Cena flakoniku 52ct.

[illegible]h przedmiotów dostać można prawdziwych: we **Lwowie** u K. Schubutha przy ulicy Krakowskiej, u aptekarzy **Zyg. Ruckera** dawniej Tomanka, **Mikolascha, Berlinera,** w apt. pod węgierską koroną **J. Piepesa** i w handlu galant. **Kamila Strzyżowskiego.**

W **Białej** u P. Knausa; w **Bochni** u B. Fadenchechta, w **Czerniowcach** u T. Zachariasiewicza i J. Rojańskiego, w **Jarosławiu** u I. Bajana, w **Kolomyi** u F. Zacharjasiewicza i Schai Hermana, w **Krakowie** u K. Hermana i J. Jahna, w **Rzeszowie** u J. Schaitera, w **Stanisławowie** u A. Tomanka i Spółki, w **Tarnopolu** u M. Seilifki, w **Tarnowie** u J. Jahna, w **Wieliczce** u Charskiego w **Zaleszczykach** u J. Kodrębskieg. i Spółki. 1907 10—12

sobie życzą, uprasza się [illegible]

Stare złoto i srebro, jakoteż papiery państw. przyjmują się po cenach wedle kursu dziennego.

Uhren-Fabrik
Ph. Fromm,
Rothenthurmstrasse 9, WIEN.

Ostrzega się przed matactwem!

Niedawno ogłosili kupcy zabawek dziecięcych i bazary, nadając sobie tytuł fabrykantów zegarków, sprzedaż zegarków lichych i bezwartościowych, jako prawdziwe angielskie. Skargi, które nas dochodzą, powodują nas ostrzedz Szanowną Publiczność a tem samem uchronić ją od szkody.



C. k. uprz. jedynie pewne i skutkujące

Środki do wytępienia szczurów i myszy.

Cena puszki blaszanej 1 złr. a. w. 6 puszek 5 złr. a. w. 2165 9—16



Nadzwyczaj skutkująca

Esencja do wytępienia pluskw,

na mury przy malowaniu, przy malowaniu, trynkowaniu lub czyszczeniu ścian pokojowych, dodaje się do farb malarskich, wapna lub gipsu, a przeto pomaga nietylko do zupełnego wyniszczenia plusk, ale niepozwala na później zagnieździć się takowym. Cena flaszeczki 1 miary 1 złr. a. w. 6 flaszeczek 5 złr. Jedna flaszka wystarczy na średni pokój.



Osobliwość, nadzwyczaj pewny i radykalnie skutkujący proszek do wytępienia szwabów

(karakonów). Cena 1 pakiet 30 ct 6 pakietów 1 złr. 60 ct. 12 pakietów 3 złr. a. w.

Nawet najmniejsze zamówienie załatwia tak podpisana fabryka w Peszcie, jakoteż główny skład w Wiedniu po cenach wyżej oznaczonych, za przesłaniem gotówki lub za poliezeniem pocztowem.

B. Reiss,
k. u. k. priv. Fabrik chemischer Präparate zur radikalen Ungeziefer-Vertilgung in
Pest,
Dreikronengasse Nr. 9.

General-Depôt
bei Herrn
Wm. MAAGER
in Wien, Stadt, Bäckerstrasse **Nr. 12.**

Setki tysięcy ludzi
zawdzięczają obfitość włosów jedynie istniejącemu, najpewniejszemu i najlepszemu

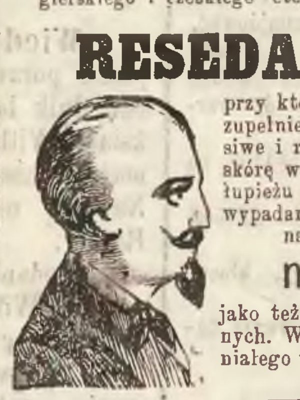
środkowi dla wzrostu włosów.

Niema lepszego środka dla utrzymania i wspierania wzrostu włosów na głowie, jak



owa we wszystkich częściach świata znana i sławna, przez powagi lekarskie zbadana, najświetniejszym skutkiem uwieńczona, przez Cesarza austrjackiego Franciszka Józefa I., króla węgierskiego i czeskiego etc, etc. etc. wyszczególniona wyłącznym c. k. przywilejem na całej rozległości c. k. państwa austrjackiego i krajów węgierskich patentem z 18go listopada 1865 roku, liczba 15810/1892

RESEDA-KRÄUSEL-POMADE



przy której regularnem używaniu miejsca najzupełniej wyłysiałe włosami zarastają; włosy siwe i rude zmieniają się na ciemne, wzmacnia skórę w sposób cudowny, usuwa każdy rodzaj łupieżu w dniach kilku zupełnie, zapobiega wypadaniu włosów w czasie bardzo krótkim na zawsze, nadaje włosom połysk

naturalny i falisty,

jako też ochrania je od siwizny do lat późnych. W skutek nader miłego zapachu i wspaniałego wyposażenia, staje się prócz tego ozdobą najpyszniejszych toalet.



Cena słoika z przepisem użycia (w 7 językach) 1.50 c. - za zaliczką pocztową 1.60 c. Sprzedający otrzymują procenta.

Fabrik und Haupt-Versendungs-Depot en gros et en detail bei

CARL POLT,

Perfumeur und Inhaber mehrerer k. k. Privilegien in Wien,
Josefstadt, Piaristengasse 14, im eigenen Hause,
w pobliskości Lerchenfelderstrasse,
dokąd wszystkie pisemne zlecenia mają być wystósowane i gdzie takowe po przesłaniu gotówki lub za pobraniem pocztowem spiesznie załatwione będą. 1878 17—20

Główny skład dla Lwowa jedynie tylko u panów

Zygmunta Ruckera aptek. we Lwowie.	Adolfa Berlinera aptek. we Lwowie.	Franciszka Ehrlicha kupca we Lwowie.	K. Strzyżowskiego kupca we Lwowie.

NB. Jak ze wszystkiemi znakomitemi fabrykatami, dzieją się naśladowania i fałszerstwa podobnie i tutaj. Upraszamy więc kupujących udawać się tylko do wyż wymienionych składów, żądając prawdziwej RESEDA-KRAEUSEL-POMADE Karola Polta w Wiedniu i nie pomijając wyż przedstawionej marki.

Handel **H. Bohusza** w Jarosławiu
poleca 2551 2—2

Kapelusze

słomkowe wyrobu krajowego, które na wszystkich wystawach wyszczególnione były.

Cena kapelusza **1 złr.** a. w.

Mieszkania meblowane do najęcia

4 lub 2 pokoje obszerne z balkonem, przedpokojem i kuchnią osobną z 2. pokoikami lub bez kuchni.

Bliższa wiadomość: ulica Sykstuska, wprost poczty l. 14 n. na 1em piętrze; z rana od 9. do 12. 2575 3—3

L. 3689.

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacja przez oferty opieczętowane na dostawę dla Szpitala powszechnego we Lwowie następujących przedmiotów:

1. **Masła** świeżego, czystego, dobrze wyrobionego, funtów wied 8.000.
2. **Drzewa opałowego** na rok 1873 sągów siedmiostopowych, raz przewiązanych:
   a) bukowego sągów 450,
   b) brzozowego „ 300,
   c) sosnowego „ 250.

Masło wszystkie ma być dostawione najdalej do dnia 1. października r. b. częściowo, w ilościach i terminach wskazanych. Oferty zaś będą przyjmowane albo na całą ilość masła wykazaną, albo na część pewną.

Drzewo ma być dostawiane przez cały rok 1873, na każde zażądanie Zarządu Szpitala, a oferty na drzewo również będą przyjmowane, albo na wszystkie razem, albo na pojedyńcze jego rodzaje.

W ogólności oferty będą przyjmowane wraz z wadjum 5 prc. od całej dostawy i te opieczętowane, z napisem na jaki przedmiot, mają być składane w Dyrekcji Szpitala do dnia 20. lipca b. r.

Bliższe warunki określone zostaną w kontraktach, jakie zawierane będą z przedsiębiorcami, których oferty będą przyjęte z wymaganiem od nich kaucji wysokości 10 procent od wartości całorocznej dostawy. 2586 2—4

Z Dyrekcji szpitala powszechnego.

Lwów d. 16. czerwca 1872.

Majątek

koło Jarsławia o 2300 morgów, jest do sprzedania, lub 500 morgów do wydzierżawienia.

Bliższa wiadomość: **A. B. Z.** Bogdanówka 9585 2—3



F. Kernreuter

Wien, Hernals, Hauptstrasse 115, an der Pferdebahn.

Kiszki do sikawek ogrodowych i pożarowych, konewki pożarowe i przyrządy do gaszenia pożaru; wszelkiego rodzaju **pompy, narzędzia studzienne** dla każdej głębokości pod gwarancją. 1912 11—12

Fabryka powyższa utrzymuje jak dotąd skład najlepszych **narzędzi i maszyn pomocniczych** do robót ze żelaza i metalu, narzędzi dla budowniczych, kamieniarzy itp.

Cenniki bezpłatnie.

N. Pohrille et D. Fraenkel

DOM GOŚCINNY

pod lk. 46 przy głównym trakcie w Czortkowie,

mają zaszczyt polecić Szanownej P. T. Publiczności:

swój świeżo otworzony 2235 2—3

SKŁAD WINA

a mianowicie: francuzkiego, węgierskiego i austrjackiego, w jak najlepszych gatunkach i po najumiarkowańszej cenie na wielką i małą sprzedaż. — Tudzież w czasie głównego jarmarku na miejscu w Ułaszkowcach pod lk. 201.

Świetnie doświadczone zostały

Instrukcje gry profesora matematyki R. v. Orlicé

Berlin, Wilhelmstrasse, 5.

wygrałem bowiem za pomocą tychże **TERNO!**

Kraków. **B. Chruck,** małżonka urzędnika.

Bezpłatnie. przesyła na **frankowane** zapytania **profesor matematyki R. v. Orlicé** swoje najnowsze listy wygranych wraz z potrzebnemi wyjaśnieniami, dotyczącemi jego prawdziwie umiejętnych uznanych, a jak u mnie **szczęśliwie doświadczonych INSTRUKCYJ GRY w loterję.**

2577 1—1 *Powyższa*

Balsam Bilfinger

za skutek ręczy wynalazca balsamu.

przeciw reumatyzmowi i gośćcowi,

badany przez najznaczniejsze znakomitości Niemiec, Francji i Anglji, środek radykalny nawet przeciw najuporczywszym słabościom. Dotąd używany z wielkiem powodzeniem w szpitalach w Berlinie, Lipsku i Paryżu.

Cena flaszki 2 złr. 50 ct., półflaszki 1 złr. 40 ct.

Skład we Lwowie u J. PIEPESA, apt. pod węgierską koroną, przy placu Bernardyńskim. 2538 1—2

Mein weltberühmtes

Restitutions-Fluid

zu haben **nur** bei mir **selbst** oder bei **G. Ullrich, Wien, Judenplatz 9.**

Preis: $^1/_1$ Kiste fl. 20; $^1/_2$ Kiste fl. $10^1/_2$; $^1/_4$ Kiste fl. $5^1/_2$.

Carl Simon, Thierarzt, Erfinder des Restitutions-Fluid und Gründer der Fluid-Heilmethode, **Wien II. Bezirk. Schiffamtsgasse 14.** 2106 11—13

Aprobowane i koncesjonowane przez ministerstwa wielu państw, a przez znakomitości medyczne uznane za skuteczne.

Braci Leder

18831 5—12

balsamiczne mydło z olejku orzechów ziemnych.

Cena sztuki 25 ct. w. a. za 4 sztuki w jednym pakiecie 80 ct. w. a.

Ten najnowszy produkt farmacji kosmetyków odszczególnia się mimo swej taniości osobliwie przez swój korzystny skład czystych olejnych i balsamicznych pierwiastków, a ponieważ ograniczono się ściśle na potrzebnej domieszce alkaliów, przeto mydło to w porównaniu ze starszemi i nowszemi tego rodzaju produktami, które są przesycone alkaliami, jest o wiele skuteczniejsze. Balsamiczne mydło z olejku orzechów ziemnych jest przeto najskuteczniejszym środkiem na chropowatą, popękaną i żółtą skórę na twarzy i rękach i takowe może być jak najlepiej polecone paniom i dzieciom, mającym płeć delikatną do osiągnięcia i zachowania **zdrowej, białej i miękkiej skóry,** bowiem przyczynia się takowe do piękności ciała.

Opakowanie mydła balsamicznego wyrabianego przez braci Leder uskutecznia się w różowych etykietach, opatrzonych czarnym drukiem, a prócz tego każdy pakiecik opatrzony jest ubocznym stemplem. Wyłączna sprzedaż po oryginalnych cenach powyższych powierzoną została we **Lwowie, J. F. Kleina Wej i Rissler, Zyg. Rucker,** apt. pod srebrnym orłem **A. Berlinerowi,** aptek. i **Piotrowi Mikolaszowi,** aptek, — tudzież w **Białej** p. Edw. Kogler, w **Belzie** p. A. W. Grot, w **Bóbrce** apt. L. Międlicki, w **Brodach** p. Ed Liska, w aptece w **Brzeżanach** B. Fadenhecht, w **Buczaczu** p. Adela Kerler i Karol Fr. Popowicz, w **Bochni** p. Paweł Niedzielski, w **Czerniowcach** p. Ignacy [illegible], w **Drohobyczu** p. J. Rosenheim, w **Gorlicach** p. W. Rogawski aptekarz, w **Gródku** p. Tomaszewski apt., w **Grybowie** p. A. Muszyński, w **Jarosławiu** p. Józef Rohm apt., w **Jassach** p. Michał Neumann. w **Kolomyi** apt. F. Sidorowicz i K. Laden, **Krośnie** p. A. Krzysztoforski, w **Krakowie** Józ. Jahn, Wiktor Redyk apt. „pod Barankiem", Mały Rynek, Józef Trauczyński apt. „pod Gwiazdą" ulica Florjańska i Jos. Goldwasser na Stradomiu dom Deichesa, w **Manasterzyskach** p. F. Lipschütz, w **Mikulińcach** apt. St. Międlicki, w **Nadwórnie** p. L. Dzięgbowski, w **Nowym Targu** p. K. Laur, w **Nowym Sączu** p. Ig. Garan, w **Przemyślu** p. E. Machalski, w **Przeworsku** p. F. Switalskiapt., w **Radowcach** p. K. Teichmann, w **Rzeszowie** p. Ig. Schaiter i Spółka, w **Sanoku** p. J. Zarewicz, w **Samborze** p. A. Kromer, w **Sędziszowie** p. J. Kownacki, w **Skałacie** p. Th. Dziembowski, w **Sokalu** p. A. W. Grot, w **Stanisławowie** p. F. Stecher apt. dawniej Tomanek w **Serecie** J. Dempniak, w **Suczawie** p. J. Szymonowicz, w **Tarnowie** pp. Henryk Koy i W. T. A. Wielogórski, w **Tarnopolu** p. A. Morawetz i Walenty Stachiewicz, w **Wadowicach** p. F. Foltin w **Zaleszczykach** p. Józef Kodrębski, w **Złoczowie** O. Fadenhecht, w **Żółkwi** p. Resie Barbag, w **Żurawnie** pan Władysław Postępski.

Schottenring 13.

Wygrane na giełdzie

osiągają się za **stosunkowo nieznacznemi wkładkami** najpewniej i w najkrótszym czasie przez

DOM BANKOWY I WYMIANY

SPIELER & KANTOR

Wien, Schottenring 13, **Wien.**

Wszelkie gatunki papierów wartościowych i przemysłowych, losów i monet, kupują i sprzedają się po dziennym kursie.

Wszystkie losy sprzedają się za miesięcznemi **spłatami ratalnemi** pod **najtańszemi warunkami. Promesy** na wszystkie ciągnienia. 2474 10—30

Schottenring 13.

Kantor wymiany banku Lwowskiego

dawniej **O. M. BRAUN**

sprzedaje najwięcej poszukiwane losy za spłatą ratami,

którym celem urządza **towarzystwa gry**. Uczestnicy w powyższej grze odbiorą w posiadanie oryginalne losy, po spłaceniu przypadających rat miesięcznych; jednak już w ciągu opłaty rat, grają na wszystkie losy towarzystwa gry.

Szczególnie zalecamy następujące kombinacje:

1sza grupa **20 losów tureckich** (ciągnienia 6 razy do roku) i 20 półlosów z r. 1864 (ciągnienia 5 razy do roku) na 20 uczestników za opłatą miesięczną po złr. 6.

2ga grupa **20 losów tureckich** (ciągnienia 6 razy do roku) na 20 uczestników za opłatą miesięczną po złr. 5.

3cia grupa **20 półlosów z r. 1864** (ciągnienia 5 razy do roku) na 20 uczestników za opłatą miesięczn[illegible] po złr. 4.

4ta grupa **20 losów węgierskich** (ciągnienia 4 razy do roku) na 20 uczestników za opłatą miesięczną po złr. 5.

5ta grupa **10 półlosów z r. 1864** (ciągnienia 5 razy do roku) } na 10 uczestników za opłatą mi[illegible]
„ „ **10 „ węgierskich** („ 4 „ „ „) } czną po złr. 5.

6ta grupa **10 losów kredytowych** (ciągnienia 4 razy do roku) na 10 uczestników za opłatą miesięczną po złr. 8.

Wszelkie zlecenia z prowincji najpunktualniej wykonane zostaną i dla dogodności PP. uczestników gry przypadające raty za zaliczką pocztową przesyłane być mogą, w którym wypadku recepis pocztowy za pokwitowanie uważanym będzie.

Kantor ten kupuje po kursie dziennym wszystkie w dniu 1. Lipca 1872.

srebrem płatne kupony.

Również kupuje i sprzedaje wszystkie papiery państwowe, kolejowe itp. jakoteż losy i monety pod najkorzystniejszemi warunkami. 2488 3—?

Rekomendacja.

Niżej podpisany podaje do publicznej wiadomości, że p **Antoni Konicki**, podmajstrzy murarski i przedsiębiorca budowli na własną rękę, w mym domu pod Nr. 400³/₄ pomurował nowe 3 pokoje doborowym materjałem i zrestaurował stary dom tak do mego zadowolenia, że czuje się być obowiązany, tego zręcznego p. podmajstrzego z mej strony każdemu z szanownych obywateli jak najlepiej zarekomendować. 2610 1—1

Lwów dnia 21. czerwca 1872.

Jan Karankiewicz.

Księgarnia J. Milikowskiego
we Lwowie i Stanisławowie
otrzymała następujące 1—1

Nowości

nakładu **J. K. Żupańskiego** w Poznaniu:
Iłowajski, sejm Grodzieński, **3** złr. **60** ct.
Morawski. Dzieje narodu polskiego. Tom VI. (ostatni) **3** złr. **60** ct.

Wyroby J. Fürsta aptekarza pod „Białym Aniołem" w Pradze.

Med. płynny
Cukier żelazisty
(syr. ferri oxidati Hageri)
według ulepszonej metody **Dra Hagera**
na niedokrwistość i jej skutki.
1 flaszka złr. 1.20, pół flaszki ct. 60.

Gastrofan
szczególny środek na choroby żołądkowe.
1 flaszka 70 ct.

Maść żelazista
na odmrożenia. 1 puszka 40 ct.

Prawdz. Kral'a Karolinenthalska
Herbata Dawida
na kaszel i słabości piersiowe.
1 paczka 20 cent

Chińska woda do ust i chiński proszek do zębów
najniezawodniejszy środek do czyszczenia zębów.
1 flaszka wody do ust 60 cent.
1 pudełko Proszku do zębów 30 ct.

Płynne mydło żelaziste
do prędkiego leczenia świeżych ran.
1 flaszka 1 złr. — pół flaszki 50 cent.

W najlepszej jakości ma ją zawsze na składzie: we **Lwowie** w aptece **Zygmunta Ruckera** i **Jak. Piepes** aptece pod węgierską koroną. 2208 6—?

Ważne dla inżyniera
TECHNIKA

Mające się zawiązać stowarzyszenie posiadaczy kotłów parowych w powiecie sokalskim, poszukuje technika egzaminowanego, któremu około 1000 fl. stałej pensyi by wyznaczyło, z obowiązkiem odbywania prób kotłów parowych w całym powiecie i mieszkania stale w Sokalu. Uzdolniony fachowy, mógłby mieć nadto znaczne dochody uboczne, gdyż w okolicy jest w ruchu 5 lokomobil i sześć stałych maszyn parowych działających jako motory gorzeln i młynów. Zgłosić się o bliższe wyjaśnienia do podpisanego poczta Krystynopol.

Stanisław Polanowski,
2613 1-3 prezes rady powiat. sokalskiej.

Ważne dla posiadaczy OGRODÓW!
2547 2—4

Lampiony ogrodowe do świec i oświetlenia naftowego.



Latarnie do kręgielni, na ścianę i na słupy przy gościńcach

najtaniej u **R. DITMARA** przy placu Marjackim we Lwowie.

Komisja Wystawy
rolniczo-przemysłowej
w Tarnowie

zawiadamia; iż **Biuro pomieszczeń** (**kwaternicze**), dla wystawców i odwiedzających wystawę znajduje się **w Tarnowie w gmachu teatralnym, własność p. Sebesty**, dokąd interesowani zechcą się wcześniej listownie lub osobiście zgłaszać. 2583 3—3

ASTHMA
[C]YGARETKA INDYJSKIE
(CANABIS INDICA)
[illegible] [G]rimault & Comp.
[A]ptekarzy w Paryżu.

[illegible] aż do dziś używa [illegible], w jakiejby nie [illegible] miały za pod[illegible] **[Stra]monium** [illegible] konane [illegible] Fran[illegible] [In]dyjskie [illegible] posiadają [illegible] [z]adziwienia [illegible] tej słab[illegible] [ró]wnież prze[illegible] kaszlom [illegible] [illegible]nym, zak[illegible] [illegible]ści [illegible] głosu, [illegible] i bez[senn]ości.

Dostać można we [Lwowie w s]kładach mat. aptecz. i apt [illegible] apt. pp. Berlinera i Rucke[ra] [illegible] w o-bydwu apt. J. Traucz[yńskiego] [illegible] [R]edyka. W Poznaniu w apt. [illegible] [illegible]za. W Brodach w [illegible] p. [illegible] [F]ranzos. W War[szawie] [illegible] apt. pp. J. M[illegible] [G]allego i Ludw. Sp[iessa] [illegible] 24—24

W Ajencji Dzienników krajowych i zagranicznych
A. Piątkowskiego
we Lwowie, plac Katedralny Nr. 9
są do nabycia
po nadzwyczaj zniżonych cenach:

7 **fotografij** z dziejów starożytności tylko złr. 3. 50 ct.
„Sybiracy" Artura Grottgera Wielka Litografja 13" — 29", premia Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. — Dawniej 5 złr. obecnie tylko 1 złr.
Illustrowany Przewodnik w podróży do Szczawnicy, Krynicy i Iwonicza tylko po 40 ct.
Obraz pomnika **hetmana Stanisława Jabłonowskiego**, dawniej 1 złr. obecnie tylko 25 ct. na korzyść ochronki.

Zlecenia z prowincyi uskutecznia się bezwłocznie za nadesłaniem gotówki lub pobraniem pocztowem. 1—2

Aptéka w Mielcu poszukuje z końcem czerwca b. r. 2612 1—2

Asystenta.

Bliższa wiadomość, z załączeniem świadectw, u właściciela aptéki **Wł. Satkowskiego.**

Ogłoszenie.

Od 1go lipca r. b. przestaję być adjunktem Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych.

Proszę więc listy pisane w sprawach Towarzystwa **bezpośrednio do niego**, a w sprawach tyczących mnie osobiście — **bezpośrednio do mnie „post restante"** adresować. 2576 3—3

Kraków 15. czerwca 1872.

Ludwik Reynszynek.

Najwyborniejsze obuwie
męzkie, damskie
(wyrobu Hanickiego)
i dla dzieci
w magazynie
Rudolfa Schwarca
ulica Teatralna 2. 1—2

Dr. Zygmunt Lindner
okulista,
były asystent kliniki okulistycznej **w Wiedniu**, 2235 7—10
mieszka przy ulicy Halickiej Nr. 21 nowy, ordynuje od 2—5 po południu.

SIROP PRZECZYSZCZAJĄCY
ze skórek gorzkich pomarańcz,
z Iodanem Potasu
Pª J.-P. LAROZE, APTEKARZA
Ulica des Lions-St-Paul, 2, w Paryżu.

Jodan potasu posiada niezaprzeczone własności krew przeczyszczające, ale zarazem wpływa szkodliwie na organizm. W połączeniu zaś z syropem ze skórek z gorzkich pomarańcz, który zabezpiecza wolne odbywanie wszelkich funkcyi organizmu, znosi się łatwo i bez niebezpieczeństwa przez każdą konstytucyą. Łatwość dzielenia go na dozy, pozwala lekarzom stósować go łatwo do wszelkich temperamentów przeciw tuberkułom, na raka, w chorobach skrofulicznych i syfilitycznych zadawnionych; jak również przeciw gośćcowi (reumatyzmom), na które jest nieomylnym specyficznym środkiem.

Dostać można w *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Krakowie* w aptece P. Trauczyńskiego; w *Poznaniu* w aptece P. doktora Mankiewicza; we *Lwowie* w aptece P. Piotra Mikolasch.

Ostrzeżenie.

Upraszamy szanowną Publiczność, aby raczyła zwracać należytą uwagę na naszą firmę i zarazem pozwalamy sobie przestrzedz szanownych odbiorców naszych, aby co do tego nie brali sprzedaży naszej za jedno z jakąkolwiek inną; nasz bowiem skład we Lwowie znajduje się wyłącznie i jedynie

w magazynie płótna i bielizny
S. Reicha

przy placu Marjackim, pod nr. 6 w domu Penthera obok optyka p. Boscowitza.

Z wysokiem poważaniem
Schostal i Härtlein,
fabrykanci płótna i bielizny w Wiedniu
2518 3—3 Graben nr 30.

Młocarnia mała

z kieratem żelaznym, prawie nowa, jest do zbycia za cenę 300 zł. w. a. w **Stronibabach**, ćwierć mili od stacji kolei tarnopolskiej **Krasne**.
Złosić się do zarządu ekonomicznego. 2611 1—1

Jedynie dobra
Herbata
w magazynie
Rudolfa Schwarca
(plac Kapitulny 8). 1—2

Realność z obsiewem do sprzedania z wolnej ręki w obrebie miasta Przemyśla pod l. 106 i 107 ¼ mili od miasta, składająca się z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych, gruntów ornych, łąk i sadu do 50 morgów. Grunta można parcelować. Życzący nabyć tę realność, raczy się zgłosić listownie pod adresem: **Z. Tygier w Przemyślu** lub na miejscu. 2569 2—3

Z Dobromila.

Przybył tutaj na stałe mieszkanie **Dr. med. Fryderyk Roller**, który był przez wiele lat lekarzem przy głównym szpitalu w Wiedniu. 1—2

Angielskie Kapelusze, Płaszcze gumowe, Surduty lekkie, Kołnierze i mankiety, 1—2
w wielkim wyborze w Magazynie
Rudolfa Schwarca
(plac Kapitulny 8).

Karlsbadzki zdrój
Mühl-Schloss i Sprudel
Karlsbadzkie pastylki i sole.

Carlsbad. Przez swe nadzwyczajne skutki lecznicze w tysiącznych wypadkach przoduje naturalna **woda mineralna Karlsbadzka** przed wszystkiemi innemi **wodami medycynalnemi.**

Osobliwie w słabościach **żołądka, kiszek, wątroby, śledziony, nerek, organów moczowych, prostatu, w chronicznych słabościach macicznych** w słabościach **gośca**, może być **woda karlsbadzka** osobliwie zalecona.

Wodę Karlsbadzką zażywa się w domu w ten sam sposób jak przy źródle. Zwykła doza jest flaszka na rano, którą wypić należy ciepłą lub zimną w odstępach 20 minut, używając przy tem przechadzki na wolnem, lub w domu, jednakowoż w łóżku. Ażeby skuteczność przeczyszczającą wzmocnić dodaje się do wody łyżeczkę **soli sprudlowej.**

W zimnym stanie **woda mineralna karlsbadzka** używana — posiada więcej części rozkładowych jak w letnim.

Błoto mineralne, sól żelazista i zioła

na okłady i do kąpieli z zakładu przyrządzającego błoto mineralne
Mattoni & Comp. w Franzensbadzie,
nieoszacowane jako środek uzupełniający kąpiele żelaziste przed rozpoczęciem kuracji lub na zakończenie w domu, osobliwie w chronicznych słabościach, w niedokrwistości, w zwichniętem tworzeniu się krwi, opadnięciu organów i komórek, przy zdenerwowaniu i ospałości organów trawienia.

Zdrój szczawowy w Giesshübl
„König Otto's Quelle" w pobliskości Karlsbadu
(austrjacka woda selcerska)
najczyściejszy szczaw alkaliczny
codziennie świeżo napełniany do nabycia przez
Giesshübler Brunnenverwaltung
Mattoni & Knoll w Karlsbadzie.
Broszury, cenniki etc. bezpłatnie. 2115 8—12

Że w tutejszem mieście rozszerza się i coraz więcej zyskuje wziętości wyrabiana przez Dr. J. G. Popp

Anaterynowa woda do ust

jest to najlepszym dowodem o wyborności tejże, i z pewnością możemy takową jak najlepiej zalecić do czyszczenia zębów i utrzymania takowych zdrowo, również do wyleczenia już zepsutych zębów i dziąseł.

Cena flaszeczki 1 złr. 40 ct.

Anaterynowa pasta do zębów.

Ta pasta jest najwygodniejszym środkiem do czyszczenia zębów, bowiem nie zawiera żadnych składów szkodliwych a naturalne części składowe działają na emailię zębów, nie nadwerężając takowych, gdy przeciwnie składy organiczne tej pasty mają własności czyszczące, odżywiają i odświeżają błony śluzowe, a przez dodanie do niej olejków eterycznych, odświeżają części ust, a zębom nadają białości i czystości.

Najlepiej zalecić można takową podróżującym na wodzie i lądzie, gdyż takowej nie można rozsypać, a przez wilgoć nie podpada rozkładowi.

Cena pudełka 1 zł. 22 c. a. w. 1802 3—4

SKŁADY:

We *Lwowie*: apteka dr. Tytusa Zarzyckiego, apt. pp. P. Mikolasza, A. Berlinera Ebenbergera i Zygmunta Ruckera, handel p. Kleina wdowy, Jakóba Pipesa i p. Bonifacego Stilera. W *Krakowie*: pp. Górecki, J. Jahn, L. Feintuch, E. Stockmar apt. i Goldwasser, N. Redyk aptek., Siedlicki aptekarz w Czerniowcach.

W Bełzie p. Hrymak, w Białej p. Józ. Knaus, i E. Keler, w Bielsku p. Stanko apt. w Bóbrce p. Czernik ap., w Bochni F. Reiss, i p. Niedzielski w Brodach p. i Grünspann, M. S. Franzos w Brzeżanach p. Żuinkowski ap. i p. B. Fadenhecht, w Buczaczu p. Kercel, i C. Lewicki, w Chrzanowie p. Sporysz ap., w Czerniowcach p. Alth syn ap., i Ig. Schnirch p. Rożański, p. Ritzinger, w Dobromilu p. Grotowski apt., w Dolinie p. J. Praunfelder apt., w Drohobyczu p. Dobrzyniecki apt., w Dynowie M. Koniecki, w Frysztaku p. N. Low, w Grybowie p. Muszyński, w Jaworowie p. Lachowicz apt., w Jarosławiu p. Nowakiewicz, w Jazłowcu p. Twardowski apt., w Kimpolungu B. Sommer, w Kołomyi p. Rożański Max. Nowicki i p. Sidorowicz apt., w Krośnie Krysztoforski, w Krynicy p. M. Nitrybit apt., w Lutowiskach p. M. Koniecki, w Lipniku p. Sommerfeld apt., w Manasterzyskach p. Zarski, w Nowym Targu p. S. Laur, w Nowym Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa Ig. Garan i S. Lichtman, w Polskiej Ostrawie p. C. Weber ap., w Przemyślu p. Gajdeczka i syn, p. Kozłowski i p. Machalski, w Przeworsku p. Switalski apt., w Radowcach p. B. Teichman, w Rawie p. Jan Distl apt., w Rozwadowie p. Marecki, i Gabriel, w Rzeszowie B. J. Schaiter i syn, i Kilinowski apt., w Samborze p. Kriegseisen apt., p. Riedl apt., w Sanoku p. J. Jaklicza wdowa, i p. R. Barth, i p. A. Beil. apt., p. C. Kopacz, w Stryju p. Krzyżanowski apt. i p. J. D. Mussenblatt, w Suczawie p. E. Botezat apt., w Tarnopolu p. A. Morawetz, p. W. Stachiewicz i Reid w Tarnowie p. W. T. A. Wielogórski, H. Koy i Reid i Karmin, w Turce p. A. Czyrniański, w Wadowicach p. Fołtin i Uhma apt., w Zaleszczykach p. Kodrębski, w Złoczowie p. O. Fadenhecht i Petesch, w Żółkwi p. Krzyżanowski i Nahlik.

„Słód".

400 cnt. wied. słodu zimowego, sprzedaje J. Klominek, piwowar w Trzcinicy poczta Jasło. 2570 2—2

Zmiana lokalu.

Mam zaszczyt donieść wysokiej Szlachcie i szanownej P. T. Publiczności, że mój

MAGAZYN
Towarów jedwabnych i modnych

od wielu lat przy ulicy Ruskiej umieszczony pod godłem
„Dziewicy Orleańskiej"
przeniosłam do Rynku, obok handlu p. **Dymeta.**

Dziękując wysokiej Szlachcie i P. T. Publiczności za położone we mnie zaufanie, upraszam o łaskawe względy i nadal

Uniżona
Debora Raszkes.

2541 2—4

ENCYKLOPEDJA POWSZECHNA
S. ORGELBRANDA
(mniejsza) w ośmiu tomach
Wydanie i nakład Księgarni S. Orgelbranda Synów.

WARUNKI PRENUMERATY.

Cena całej Encyklopedji dla prenumerujących WIENIEC
(pismo czasowe illustrowane, wychodzące dwa razy na tydzień)
We **Lwowie** za 8 tomów . . . . złr. **14** cnt. **40.**

WIENIEC we Lwowie kosztuje:

	z Encyklopedją		bez Encyklopedji	
Rocznie	złr. **20**	cnt. **20**,	złr. **13**	cnt. —
Półrocznie	„ **10**	„ **10**,	„ **6**	„ **50**
Kwartalnie	„ **5**	„ **5**	„ **3**	„ **25**

Cena całej Encyklopedji dla prenumerujących WIEŃCA.
We **Lwowie** za 8 tomów . . . . złr. **28** cnt. **80**

czyli we **Lwowie**:

Rocznie	złr. **14**	cent. **40.**
Półrocznie	„ **7**	„ **20.**
Kwartalnie	„ **3**	„ **60.**

Uwaga. Pomimo że 1-szy poszyt Encyklopedji już w Maju wyszedł jednakowoż Prenumeratorowie odbiorą w ciągu roku bieżącego, wszystkie należne 18 poszytów.
Prenumerować można we wszystkich księgarniach.

Ajencja główna u Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie. 2604 1—2

Dla posiadaczy koni i gospodarzy wiejskich.

Głosy o wyrobach weterynaryjnych Kwizdy.

Do pana Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu.

Upraszam o przesłanie mi 2. flaszek wybornego c. k. uprz. płynu uzdrawiającego, gdyż osiągnąłem za pomocą tegoż najświetniejsze rezultata.

Bilovitz, 5. stycznia 1872.

Wagner
porucznik 6. pułku Dragonów.

Do pana Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu.

Z polecenia Jego Eksc. dowódzcy czwartego korpusu ces. ottomań. armji w Azji, mam panu oświadczyć, że pański c. k. uprzyw. płyn uzdrawiający dla koni był podczas kampanji Mezopotamji dla koni sztabu jeneralnego, jakoteż u koni kawalerzyckich z bardzo dobrym skutkiem używany. Ten środek bowiem zdziałał tyle, że konie pomimo wielkich wysileń w puszczach, były zawsze zdrowe.

Bagdad, 28. stycznia 1872.

Arthur Bey,
pułk. ces. otomań. armji.

Do pana Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu.

Upraszam o natychmiastowe przysłanie mi 5 paczek nieoszacowanego proszku dla bydła i 5 flaszek c. k. uprzyw. płynu uzdrawiającego dla koni.

Zablath (pod Trenczynem 27. lutego 1872.

Edward hr. Teleki.

Prawdziwe wyroby weterynaryjne są do nabycia.

We **Lwowie**: Konstanty Iskierski, apteka Piotra Mikolascha, apteka A. Berlinera, apteka Zygmun. Ruckera (dawniej Tomanka) apteka J. Piepesa pod węg. koroną i handel J. F. Kleina Wy i Rissler; w **Krakowie** M. Jawornicki w rynku gł. kam. Kirchmajera, p. Józef Jahn, apt. Józefa Trauczyńskiego; tudzież we wszystkich niemal miastach królestwa Galicji są składy urządzone, które od czasu do czasu dzienniki podają polskie w ogłoszeniach.

Przestroga. *Dla zawarowania się przeciw fałszowaniom*, nprasza się na to baczyć, *iż płyn restytucyjny Franciszka Jana Kwizdy jest tylko ten prawdziwy, który c. k. wyłącznym przywilejem odznaczono*, i nie potrzeba go przemieniać z innemi podobnemi fabrykatami, dalej zwraca się na to uwagę, iż na *każdej etykiecie proszku korneuburskiego, moje niżej zamieszczone nazwisko napisane czerwoną farbą się znajduje, uważam przeto za mój obowiązek uwiadomić, że są w handlu fałszowane środki, które złożone są z bezskutkujących i nawet szkodliwych ingredjencji, przed zakupnem których ostrzegam.*

2334 1—2

L. Zieleniewski w Krakowie.

Od lat 30 Fabryka **machin i kotłów parowych**, odlewarnia, zatrudnia się **specjalnie** budową **młynów parowych i wodnych, gorzelni, tartaków** — według poprawnych systemów; wyrabia najnowsze **młocarnie, kieraty**, siewniki, pompy, przyrządy do poszukiwań w ziemi, wszelkie narzędzia rolnicze ulepszone. Żniwiarka **Ceres**, oryginalna na każdą stację franco po **460** złr. w. a. Na żądanie cennik ilustrowany, plany, kosztorysy, instrukcje. 2580 1—3

Zmiana lokalu.
PAWEŁ EUTELE
rzeźbiarz misternej i historyjnej roboty,

przeniósł swoją pracownię z lokalu p. Gensthalera przy placu Marjackim,
do realności p. Kopetzkiego pod l. 418 starą (8 nową),
za hotelem Żorża, ulica Akademicka,
przedtem ulica św. Jana, obok zakładu kąpielowego św. Anny.

Przyjmuje zamówienia na pomniki z granitu, marmuru szląskiego, które w jak najkrótszym czasie wykończone będą. 2614 1—3

Gwarantowane i wydoskonalone
Strzelby Lefoszówki i Rewolwery
z patentowanej fabryki
M. Arendt w Lüttich
są po miernych cenach do nabycia we Lwowie u pp. **B. Stillera, E. Ehrlich** i u **T. Wiśniowieckiego.**

Tylko za tę broń, na której wybity jest stempel **Arendt**, gwarantuje się za precyzją donośność. 2543 1—?

BANK KRAJOWY GALICYJSKI.

W skutek uchwały Rady zawiadowczej, rozpisuje się niniejszem na podstawie §. 6. statutów

10% wpłatę na akcje (kwity tymczasowe)
Banku krajowego galicyjskiego,

którą uiścić należy począwszy od dnia 1. czerwca 1872, najdalej do 12. lipca 1872 r.

Uprasza się przeto pp. Akcjonarjuszy, aby w oznaczonym terminie **10% to jest 20 złr. wal. austr. od akcji** wraz z 5% od 1. stycznia b. r. **do kasy Towarzystwa we Lwowie** wnieśli, przedkładając równocześnie kwity tymczasowe w konsygnację zaopatrzone.

Lwów, dnia 29. maja 1872. 3—3

Rada zawiadowcza.

§. 6. Statutów. Pesiadacze kwitów interymalnych, wnosić mają dalsze wpłaty w wysokości i terminach przez Radę zawiadowczą oznaczyć się mających; gdyby atoli wpłaty te na termin nie zostały uskutecznione przysłuża Radzie zawiadowczej prawo z zachowaniem przepisów art. 221. U. H. uznać: że tacy nie uiszczający się akcjonarjusze postradali złożone już częściowe wpłaty i wydane im na to kwity interymalne są nieważne; uchwała taka ma być natychmiast ogłoszoną i w miejsce kwitów interymalnych tym sposobem unieważnionych, wydane będą nowe tejże samej i temi samemi liczbami opatrzone.

Poszukuje się

budowniczego

któryby za ryczałtową cenę, chciał na starym murowanym budynku 9 sążni długim, 5 sążni szerokim, postawić piaterko z drzewa i dach na szkołe panieńską.

Bliższa wiadomość w Urzędzie parafjalnym łacińskim w Bełzie. 2560 2—3

Pomieszkanie

do wynajęcia.

W kamienicy pod l. 1 ulica Trybunalska (dawnie Dykasterjalna) jest na Iszem piętrze pomieszkanie, składające się z 8 frontowych pokoji, 1 sali, 2 przedpokoji, 2 kuchni itd. itd. zaraz do wynajęcia. 2532 3—3

Bliższa wiadomość u dozorcy kamienicznego lub też u właściciela (Zielone Nr. 23).

Grabie

Howarda do siana, na **drewnianych** lub **żelaznych kołach kutych.**

Spychacze

do siana;

utrzymuje na składzie

ARNOLD WERNER

2457 7—12 *we Lwowie.*

Leczenie elektryczne.

Dr. med. **Załużny,** który od 18. lat trudni się leczeniem elektrycznem i zakład takowegoż w Wiedniu przez 12 lat utrzymywał, mieszka obecnie we Lwowie, w rynku l. 11 i ordynuje tak allopatycznie jak elektrycznie, codziennie od 10—12 i od 3—4 godziny. 2384 5—10

Ostrzeżenie.

Dochodzą mnie wieści iż z mojem nazwiskiem kursują weksle. Gdy żadnych nigdy nie podpisywałem ani nikogo do tego upoważniałem, przeto ostrzegam każdego przed ich nabyciem, gdyż takowe jako sfałszowane i nieważne uznaję, rozumi się i płacić nie będę.

2572 3—3 **Antoni Wronowski.**

2574 **Realność** 2—3

w **Stryju** przy ulicy lwowskiej położona, blisko rzeki, składająca się z 7 pokoi, z których 5 tapetowanych, z dwu kuchen, 2 spiżarń, 2 drewuteń, 1 wozowni, 1 stajni na 6 krów i 4 konie na podmurowaniu z drzewa zbudowane, przytem ogród owocowy z najszlachetniejszemi owocami i ogród warzywny, więcej jak $1/2$ morga obejmujący, jest **z wolnej ręki do sprzedania.** Bliższa wiadomość pod adresem **A. G.** poste restante Stryj franko.

MAURYCY BALLABAN



we Lwowie

przy placu Marjackim pod l. 342 drugi sklep od rogu.

Handel towarów mięszanych,

Ajencja i główny skład amerykańskich maszyn do szycia

Eliasza Howego jr. z Nowego Jorku,

familijne, jakoteż dla pp. krawców i szewców;

Wehler & Wilson, Grover & Baker

cylindrowe Lipskie, osobliwie praktyczne do roboty szewskiej; także ręczne maszynki i najlepsze, systemu z pojedyńczą jakoteż z podwójną nitką. Wszelkie potrzeby do maszy, jako to:

Oliwa do napuszczania, Igły prawdziwe angielskie do maszyn wszelkiego rodzaju, jakoteż do zwykłego szycia.

Potem maszynowe angielskie i warsztatowe motkowe i szpilkowe nici, czarne, białe i w różnych kolorach, także wszelkie jedwabie do maszynowego i do zwykłego szycia.

Wszystkie części do maszyny **Howego** są pojedyńczo do nabycia w moim składzie.

Dalej polecam Szanownej Publiczności mój skład rozmaitych towarów; skład bawełny Pottendorfera, wstążek i aksamitek, jakoteż białych towarów.

Gładkie stebnowania na maszynie przyjmują się.

Wszystkie zamówienia z prowincji uskuteczniają się odwrotną pocztą. 2290 3—3

Browar piwny w Leżajsku

z odpowiedniem urządzeniem, piwnicą i domem mieszkalnym do wydzierżawienia od 1. listopada r. b. Kompetenci zgłaszać się mogą zaraz do głównego Zarządu dóbr JEX. Hr. **Alfreda Potockiego w Łańcucie.** 2483 3—3

ESSENCJA

z Salsaparyli Colbert.

Jeden z najdawnjejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu (syfilicznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku.

Dostać można w Paryżu w aptece pana Colbert w pasażu Colbert, nr. 7. et 8. — Skład główny dla Królestwa Polskiego u pp. Gallego i L. Spissa w Warszawie, we Lwowie u pana Piotra Mikolascha, w Krakowie u pana Trauczyńskiego, w Brodach w aptece Kullaka. 1855 24—24

Kurcze epileptyczne (padaczkę)

leczy listownie lekarz specjalny dla chorób epileptycznych **Dr. O. Killisch,** teraz w **Hamburgu** A. B. C. Str. 28.

Już setki zupełnie wyleczonych. 2282 6—?

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ MEBLI

po niżej ceny

trwająca tylko krótki czas u 2521 3—4

GENSTHALERA.

DOM ZLECEŃ I SKŁAD NASION

w Krakowie, przy ulicy Św. Jana l. 292 *wchód od przecznicy,*

otrzymał na skład

Herbatę prawdziwą chińską,

lądem prowadzoną, funt na złr. w. a. 3. 4. 5. 6. i 8.

Zamówienia rozsyła się jak najspieszniej, począwszy od jednego funta *franco.*

Poszukuje pilnych i rzetelnych Agentów dla Galicji i Bukowiny. 2493 3—4

Otrzymał także świeże

Ubrania letnie drylichowe,

złożone z kurtki i spodni po złr. 3 w. a.

Turpuis oryginalny **angielski** }
Rzepę ścierniankę (Stopellrüben } na morg 3—3 funty wiedeńskie.

Łubin żółty i niebieski.

Koński ząb (kukurudza olbrzyma) na morgę w uprawę rzędową 8—10 garncy. Sadzi się go od **maja** do końca **lipca.**

Molla proszki seidlickie.

Te proszki z powodu wypróbowanej swej skuteczności zajmują pomiędzy rozmaitemi środkami domowemi pierwsze miejsce, co stwierdzają ze wszystkich krajów państwa austrjackiego nadesłane poświadczenia i dziękczynienia. Szczególnie z pomyślnym rezultatem dają się one zastosować w leczeniu *zamulenia* i *zatkania ciała, niestrawności* i *zgadze*, dalej w *kurczach*. *cierpienia nerek*, *nerwowym bolu głowy, uderzenia krwi, reumatycznych afekcjach, hysterji, skłonności* do *wymiotów* i t. p.

Cena pudełka oryginalnego wraz z przepisem użycia kosztuje 1 złr. a. w.

Wódka francuska i sól.

Najpewniejszy środek domowy dla cierpiącej ludzkości na wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne zapalenia; na rozmaite słabości; do użycia na ból głowy — uszów i zębów, na blizny i rany, na owrzodzenia skirowe, zapalenie ócz, sparaliżowania i zranienia wszelkiego rodzaju i t. p. 1896 11—?

W flaszkach wraz z przepisem użycia 80 ct. a. w.

Olej tranowy z wątroby dorsza.

Najczystszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii, którego nie należy zamieniać z tranem sztucznie wyrabianym.

Prawdziwy *olej tranowy z wątroby miętusowej* używa się z najlepszym skutkiem w słabościach *piersiowych* i *płucowych, szkrofułach* i słabościach *Rachitis*. Leczy najzastarzalsze cierpienia *podagryczne* i *reumatyczne*, również jak i chroniczne *wyrzuty naskórne.*

Cena 1 flaszki wraz z przepisem użycia 1 złr. a. w.

We LWOWIE apt. A. Berliner, Z. Ruckera, Kleina Wwa, K. Schubuth, F. W. Królikowski.

w *Białej* Reichart, apt.,
" " Keler, apt.,
" " J. Berger
" *Brzeżanach* Adalb. Kordecki, ap.,
" *Brodach* Ed. Liska ap.,
" " E. Grünnspann, ap.,
" " M. S. Frances,
" *Chodorowie* Z. J. Krynicki,
" *Czerniowcach* Karol de Chalbazani, ap.,
" " Brzozowski,
" " Ig. Schnirch,
" *Dobromilu* A. Grotowski, ap.,
" *Drohobyczu* Kleczkowski,
" *Glinianach* Helm, apt.,
" *Husiatynie* Teofil Burnatowicz,
" *Jaworowie* L. Lachowicz, ap.,
" *Kałuszu* Buchalski,
" " Rzaczyński.
" *Kołomyji* Daw. Kramer,
" *Krakowie* dr. Sawiczewski, ap.,
" " M. Jawornicki,

w *Krakowie* Józef Jahn,
" " Józef Trauczyński,
" *Limanowie* Ant. Müller, apt.,
" *Nowym Sączu* Kosterkiewiczowa, wdowa
" *Nowym Targu* C. Laur,
" *Podgórzu* S. Schletinger,
" *Przemyślu* Gaidetschka,
" " E. Machalski,
" *Rzeszowie* J. Schaitter i sp.,
" *Skolem* W. Liebesmann,
" *Stanisławowie* Stecher-Sebenitz
" *Stryju* K. Krzyżanowski,
" *Suczawie* E. Botczat,
" *Tarnopolu* A. Morawetz,
" " C. Buchelt,
" *Tarnowie* W. T. A. Wielogórski,
" *Wadowicach* F. Foltin,
" *Zaleszczykach* J. Kodrębski,
" *Zbarażu* N. Süssermann,
" *Złoczowie* O. Fadenhecht.

PASTA i SIROP z KODEINĄ

P. BERTHÉ w Paryżu.

Żaden środek nie może iść w porównanie z powyższym na uśmierzenie najuporczywszego kaszlu, grypy, katarów, kokluszu, zapalenia naczyń oddechowych płuc (*bronchites*), nieoceniony w początkach suchot i na irrytacye piersiowe wszelkiego rodzaju.

Środek ten dla cudownych jego własności odznaczony rzadkim we Francyi zaszczytem, pomieszczony bowiem został wśród specyficznych lekarstw przyjętych i uznanych urzędowo przez właściwe władze.

Skład główny w *Paryżu* u P. BERTHÉ, 24, rue des Écoles; w *Brodach* w aptece P. KULLAK; we *Lwowie* w aptece P. MIKOLASCH; w *Krakowie* w aptece P. J. TRAUCZYNSKIEGO; w *Poznaniu* u Dra MANKEWICZA.

Galicyjskie Towarzystwo wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwa budowli.

W skutek uchwały Rady zawiadowczej, rozpisuje się niniejszem na podstawie §§. 13 i 16. statutów

10 proc. wpłatę na akcje

(kwity tymczasowe)

Galicyjskiego Towarzystwa wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwa budowli,

którą uiścić należy począwszy od dnia 15. czerwca 1872 najdalej do 10. lipca 1872 r.

Uprasza się przeto panów Akcjonarjuszów, aby w oznaczonym terminie pod rygorem §. 16. statutów 2479 3—3

10 proc. t. j. 20 złr. w. a. od akcji

wraz z 5 proc. od 1. stycznia b. r. **do kasy Towarzystwa we Lwowie** Nr. 3, przy ulicy Akademickiej wnieśli, przekładając równocześnie kwity tymczasowe w konsygnację zaopatrzone.

Lwów, 29. maja 1872.

RADA ZAWIADOWCZA.

§. 13. Dalsze wpłaty na akcje uiszczane będą ratami, w myśl uchwały Rady zawiadowczej i na jej wezwanie.

§. 16. Ustęp I. Towarzystwu przysłuża prawo unieważniać lub sprzedać kwity tymczasowe na które w należytym czasie wpłaty nie uiszczono.

Upraszamy Szanowną P. T. Publiczność bacznie na firmę uważać, ponieważ wyprzedaż nasza z żadną inną podobną w związku nie stoi, i znajduje się jedynie tylko w handlu płócien i bielizny S. REICHA, plac Marjacki Nr. 6 w domu Penthera, obok handlu optyka pana Boscovitza.

Dziś, Niedziela dnia 23. czerwca, jedenasty dzień sprzedaży

składu płócien i bielizny 2496 6—6

najznakomitszego fabrykanta wyrobów lnianych i bielizny

SCHOSTALA i HAERTLEINA w Wiedniu, Graben Nr. 30.

Odpowiednio do mego poprzedniego uwiadomienia ośmielam się Szanownej Publiczności donieść, że nadzwyczajnie tania sprzedaż, pod gwarancją doskonałości towarów, już się rozpoczęła, jt.: **koszul mężkich i damskich, kalesonów, kaftaników, spodnic, płaszczyków do czesania i do kąpieli, skarpetek, pończoch, kołnierzy i manszetów, płótna na sztuki, bielizny stołowej, chusteczek, ręczników, szyrtyngów** itd.

który odbywa się we Lwowie jedynie tylko

w handlu płócien i bielizny S. REICHA, plac Marjacki Nr. 6. w domu Penthera, obok handlu optyka p. BOSCOVITZA.

20% niżej ceny fabrycznej

będą wszystkie towary tylko przez krótki czas wyprzedawane,

Wykaz do sprzedaży nadesłanych towarów:

Cennik bielizny Mężkiej.

Pierwej kosztowały:		Kosztują teraz tylko:
680	sztuk koszul mężkich z prawdziwego holenderskiego, irlandskiego i rumburgskiego płótna, pierwej kosztowały po złr. 2.50 3, 3.50 4.—, 5.—, 6.—;	złr. 1.85, 2.40, 3.—, 3.50, 4.—, 4.50 do 5.50.
	Bardzo cienkie z fantazyjnemi przodkami lub haftowanemi batystowemi wstawkami.	złr. 5.50, 6.—, 7.—, 8.— do 10.— najciensze.
600	sztuk kalesonów mężkich podług niemieckiego lub francuskiego fasonu z najcięższego rumburgskiego płótna, kosztowały pierwej po złr. 1.40, 2.—, 2.25, 2.50, 3.— do 4.—;	złr. 1.20, 1.70, 2.—, 2.25, 2.50 do 3.— najciensze.
170	tuzinów skarpetek w różno-kolorowe paski lub gładkie z Fil de Cosse, pierwej 2.75, 3.—, 3.50, 4.—, 4.50, 5.— do 7.— za pół tuzina;	złr. 2.—, 2.25, 2.50, 3.—, 3.50, 4.—, 4.50, do 5.— za pół tuzina.
450	sztuk koszul mężkich z najcienszego angielskiego szyrtyngu z fałdeczkami lub gładkim przodem, pierwej po złr. 2.50, 3.—, 3.50 do 4.—;	złr. 1.80, 2.—, 2.25, 2.50 i 3.— najciensze.

Cennik na składzie będącej bielizny Damskiej.

Pierwej kosztowały:		Kosztują teraz tylko:
2470	sztuk podług 75 rozmaitych fasonów różnych gatunków, koszul damskich, pierwej po złr. 2.—, 2.25, 2.50, 3.—, 4.—, 5.—, 6.—, 7.—, 8.—, 9.—, 10.— do 12.—;	złr. 1.70, 2.—, 2.25, 2.50, 3.—, 3.50, 4.—, 5.—, 6.—, 8.— do 10.— najciensze.
700	sztuk majtek z najcienszego i najlepszego Chiffonu, elegancko zrobionych i najnowszego fasonu, pierwej po złr. 1.50, 2.—, 2.25, 2.50, 3.—, 3.50, 4.— do 5.—;	złr. 1.25, 2.—, 2.25, 2.50, 3— do 3.50 najciensze.
1055	sztuk gorsetów z najcienszego perkalu najnowszego fasonu, pierwej po złr. 1.80, 2.—, 2.25, 3.—, 3.50, do 4.—:	złr. 1.40, 1.80, 2.—, 2.50, 2.75, 3.— do 3.50.
	Bardzo cienkie, z gustownie wyrobionemi najstaranniej haftowanemi wstawkami, pierwej złr. 6, 7, 8, 9 do 10;	złr. 5.—, 5.50, 6.—, 6.50, 7.—, 7.50 do 8.— najciensze.
1700	spodnie do ubiorów kostiumowych i długich sukien podług 100 rozmaitych wzorów wypracowane, pierwej po złr. 2.80, 3.50, 4.—, 4.50, 5.—, 6.—, 7.—, 8.—, 9.—, 10.—, 12.— do 18.—;	złr. 2.30, 2.80, 3.—, 3.25, 3.50, 4.—, 4.50, 5.—, 6.—, 7.—, 8.—, 10.—, 12.— do 15.— najciensze.
430	sztuk płaszczyków do czesania podług najnowszego fasonu z najcienszego perkalu, pierwej po złr. 3.—, 3.50, 4.—, 4.50, 5.—, 6.—, 7.—, 8.— do 15.—;	złr. 2.50, 3.—, 3.50, 4.—, 4.50, 5.—, 6.—, 7.—, 8.— do 10 najciensze.
115	tuzinów pończoch damskich wybornego gatunku, pierwej pół tuzina po złr. 2.50, 3.—, 3.25, 4.—, 4.50, 5.—, 6.—, 7.—, 8.— do 10.—;	złr. 2.—, 2.50, 3.—, 3.50, 4.—, 5.—, 6.—, do 7.— najciensze za pół tuzina.
600	sztuk nocnych koszul damskich z czystego dobrego płótna i najcienszego angielskiego szyrtyngu, z długiemi rękawami, kołnierzem i manszetami, pierwej po złr. 3.—, 3.50, 4.—, 4.50, 5.—, 6.—, 7.—, 8 do 10.—;	złr. 2.50, 3.25, 4.—, 4.50, 5.—, 6.— do 7.50 najciensze.

Cennik płótna i chusteczek.

Pierwej kosztowały:		Kosztują teraz tylko:
	Chusteczki dla dzieci z czystego płótna, pierwej za pół tuzina 95 cent;	65 cnt. za pół tuzina.
1000	tuzinów chusteczek z rumburgskiego i irlandskiego płótna, pierwej za pół tuzina złr. 1.25, 1.50, 2.—, 250, 3.—, 3.50, 4.—, 4.50, 5.—, 6.—, 7.—, 8.— do 10.—;	złr. 1.—, 1.10, 1.50, 1.75, 2.—, 2.25, 3.—, 3.50, 4.—, 4.50, 5.—, 5.50, 6.— do 7 najciensze, za pół tuzina.
320	tuzinów francuzkich batystowych chusteczek z kolorowemi brzegami i czysto białych, pierwej za pół tuzina złr. 1.80, 2.25, 2.50, 3.—, 3.50, 4.—, 5.—, 6.— do 8.—;	złr. 1.40 1.75, 2.—, 2.50, 3.—, 3.50, 4.—, 5.— do 6.— najcieńsze, za pół tuzina.
70	sztuk ciężkiego na pół blichowanego płótna domowego po 30 łokci wiedeńskich, pierwej po złr. 8, 9, 10 do 12;	złr. 7.—, 8.—, 8.50 do 9.—.
55	sztuk prawdziwego płótna białego na koszule mężkie, po 25 łokci wiedeńskich, pierwej po złr. 10, 11, 12;	złr. 9.—, 9.50. 10.—,
120	sztuk najcienszego płótna jak skóra, najlepszego wyrobu, po 30 łokci wiedeńskich, pierwej po złr. 14, 15, 16, 17, 18, 20 do 25;	złr. 11.50, 12.—, 13.—, 14.—, 15.—, 16.—, 18.— do 20.— najciensze.
70	sztuk płótna holenderskiego po 40 łokci wiedeńskich, na koszule dla dam i dzieci, lub na pościel. pierwej złr. 16, 17, 18 do 20;	złr. 14.50, 15, 16, 17 najcieńsze.

248 sztuk rumburgskiego, holenderskiego, irlandzkiego, bilefeldskiego i szwajcarskiego webowego płótna po 50—54 łok. wied. na 14 i 16 koszul mężkich, najlepszy gatunek, pierwej po złr. 22, 25, 28, 32, 38, 43, 48, 52, 58, 65 do 120; **kosztuje teraz sztuka tylko złr. 18, 20, 22, 24, 28, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 70, 80 do 100** najciensze.

Znajduje się także na składzie wielki wybór płótna bez szwu na prześcieradła, bielizny stołowej w pojedyńczych serwetach i obrusach, ręczników dreliszkowych i adamaszkowych, najcieńszych nakryć stołowych w garniturach na 6, 12, 18 i 24 osób, prawdziwych angielskich szyrtyngów w całych sztukach, równie też i na łokcie. Wszystkie tu wymienione artykuły będą w porównaniu z powyższym cennikiem jeszcze znacznie niżej ceny sprzedawane.

Wszelkie zamówienia z prowincji będą za nadesłaniem gotówki lub za zebraniem pocztowem najrychlej i jak najrzetelniej uskuteczuiane.

Sprzedaż trwać będzie tylko krótki czas i odbywa się jedynie w handlu płócien i bielizny S. Reicha, plac Marjacki Nr. 6., w domu Penthera obok handlu optyka p. Boscovitza.

Wydawca, właściciel i redaktor odpowiedzialny Jan Dobrzański.

Z drukarni „Gazety Narodowej" pod zarządem A. Skerla.